Rok X. Nr. 314 | Sosnowiec, niedziela 17 listopada 1935 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5. tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Zamach bombowy na synagogę w Sosnowcu

Jedna osoba ciężko ranna, dwie—lżej

Wczoraj około godziny 6 wieczorem mieszkańcy dzielnicy pogońskiej w Sosnowcu usłyszeli głuchy huk w okolicy ul. Florjańskiej.

W chwilę potem wiadome już było, że na synagogę żydowską przy ul. Florjańskiej dokonany został zamach bombowy.

W czasie wybuchu ciężko ranny został 14-letni Moszek Rozenblum, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Florjańskiej 42. Chłopiec odniósł ranę w brzuch tak dużą, że wyszły mu na wierzch wnętrzności. Lżejsze obrażenia odniósł 8-letni Wolf Zauberman, zamieszkały przy ul. Majowej 1 i niejaki Josek Trajman, umysłowo upośledzony.

Ciężko ranny Rozenblum zdołał jeszcze wyskoczyć na ulicę i upadł na jezdnię.

Rannego przeniesiono do pobliskiej apteki „Pod Gwiazdą", gdzie opatrzył go dr. Faliński. Rozenbluma przewieziono do szpitala na Pekinie.

Wolf Zauberman po opatrunku odniesiony został do domu rodziców. — Między innymi w czasie wybuchu doznał on uszkodzenia prawego oka. — Najlżejsze obrażenia odniósł Josek Trajman.

Siłą wybuchu uszkodzone zostały drzwi, prowadzące do bóżnicy, jedna ze ścian i okna. W okolicznych domach na ul. Florjańskiej powypadały szyby..

Na miejscu wybuchu zebrały się olbrzymie tłumy ludzi.

Niezwłocznie przybyły również władze policyjne, które rozpoczęły energiczne śledztwo.

W krytycznym czasie w bóżnicy znajdowali się tylko: dozorca bóżniczny 60-letni Gersz Zauberman wraz z Joskiem Trajmanem i chłopcami Wolfem i 6-letnim Szymkiem Zaubermanami oraz Rozenblumem.

Co mówi dozorca synagogi

Na wieść o wybuchu udał się na miejsce współpracownik naszej Redakcji, który rozmawiał z naocznym świadkiem wybuchu dozorcą Gerszem Zaubermanem. Z uzyskanych informacyj można wywnioskować, że wybuch nastąpił w następujących okolicznościach:

Gersz Zauberman po wyjściu modlących się z bóżnicy, uporządkował ją i zamierzał udać się do domu. W pewnym momencie znajdujący się z nim chłopcy zauważyli wydobywającą się od strony drzwi małą smugę dymu, poczęli więc wołać na dozorcę, że się gdzieś pali.

aZaberman dobiegł do drzwi i zauważył koło nich jakieś pudełko, czy też pakunek. Przeląkł się ogromnie i odskoczył kilka kroków w głąb synagogi. W tym momencie nastąpił właśnie wybuch, a w chwilę potem rozległ się przeraźliwy krzyk chłopców, znajdujących się w bóżnicy.

Zauberman dobiegł do drzwi i zauwidział w pobliżu synagogi nikogo, to też nie może ustalić kiedy materjał wybuchowy został podłożony pod drzwi.

Stan rannego Rozenbluma, według relacji szpitala, jest bardzo ciężki i nie wiadomo czy uda go się utrzymać przy życiu.

Rozenblum jest sierotą i utrzymywany jest przez brata. Ostatnio umarła mu matka i właśnie wczoraj odbywał w bóżnicy rytualne modły.

Oficjalne stawki

podatku dochodowego dla pracowników prywatnych

WARSZAWA, 16.11. Wczoraj późnym wieczorem rada ministrów uchwaliła stawki specjalnego podatku dochodowego od uposażeń pracowników prywatnych.

Stawki te przedstawiają się następująco:

Płaca mies. w złotych ponad do	Dotychczasowy podatek	Obecny podatek
125 — 133	—	1 proc.
133 — 141	—	1.[illegible] proc.
141 — 150	—	1.4 proc.
150 — 158	—	1.5 proc.
158 — 166	—	1.8 proc.
166 — 175	—	2.[illegible] proc.
175 — 183	—	2.[illegible] proc.
183 — 191	—	2.4 proc.
191 — 200	—	2.[illegible] proc.
200 — 208	—	2.[illegible] proc.
208 — 216	2,0 proc.	3.[illegible] proc.
216 — 225	2,1 proc.	3.2 proc.
225 — 233	2,2 proc.	3.4 proc.
233 — 241	2,3 proc.	3.[illegible] proc.
241 — 250	2,4 proc.	3.8 proc.
250 — 258	2.5 proc.	4.0 proc.
258 — 266	2,6 proc.	4.2 proc.
266 — 283	2.7 proc.	4.[illegible] proc.
283 — 300	2.8 proc.	4,5 proc.
300 — 316	3.4 proc.	4.8 proc.
316 — 333	3.5 proc.	5,0 proc.
333 — 350	3,6 proc.	5.2 proc.
350 — 366	3.7 proc.	5,4 proc.
366 — 400	3.8 proc.	5,5 proc.
400 — 433	3.9 proc.	5.8 proc.
433 — 466	4.0 proc.	[illegible] proc.
466 — 500	4.1 proc.	6.2 proc.
500 — 533	4.2 proc.	6.4 proc.
533 — 566	5.3 proc.	6.6 proc.
566 — 600	5,4 proc.	6,8 proc.
600 — 633	5,5 proc.	7.0 proc.
633 — 666	5.6 proc.	7,2 proc.
666 — 733	5.9 proc.	7.8 proc.
733 — 800	6.1 proc.	8,2 proc.
800 — 866	6.3 proc.	8.6 proc.
866 — 933	7.6 proc.	9,2 proc.
933 — 1000	7.9 proc.	9,8 proc.
1000 — 1083	8,3 proc.	10,6 proc.
1083 — 1166	8.7 proc.	11.4 proc.
1166 — 1250	9.1 proc.	12.2 proc.
1250 — 1333	9.5 proc.	13.0 proc.
1333 — 1416	9.8 proc.	13.6 proc.
1416 — 1500	10.1 proc.	14.2 proc.
1583 — 1666	10.7 proc.	15.[illegible] proc.
1500 — 1583	10.4 proc.	14.8 proc.
1666 — 1833	11.0 proc.	16.[illegible] proc.
2000 — 2166	12,6 proc.	17.[illegible] proc.
1833 — 2000	11.3 proc.	15.[illegible] proc.

Przy dochodach ponad 120.000 zł. rocznie — 38 proc., ponad 240.000 zł. — 50 proc.

Wyrok na aferzystów Banku Zagłębia

Rzuchowskiemu karę 6 lat zatwierdzono, Wieczorkowi obniżono o 1 i pół roku, Jagiełłowicza uniewinniono

W sądzie apelacyjnym w Warszawie po dwudniowej rozprawie zapadł wczoraj wyrok w sprawie nadużyć, popełnionych w Banku Zagłębia, które spowodowały upadek tej instytucji.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok, skazujący b. dyrektora Banku Zagłębia Stanisława Rzuchowskiego na 6 lat więzienia za przywłaszczenie zgórą 400 tys. zł., b. dyrektorowi zarządu banku Felicjanowi Wieczorkowi, skazanemu na 7 i pół roku więzienia za pobrane kredyty i spowodowanie strat banku w sumie 200.000 zł., zniżył karę do 6 lat więzienia, zaś b. wiceprez. zarządu Marjana Jagiełłowicza, skazanego przez sąd okręgowy na rok więzienia za udzielenie pomocy Wieczorkowi w popełnionych przez niego nadużyciach, — od tego zarzutu uniewinnił. Wyrok co do Aurelji Ziębaczowej pozostał w mocy, wobec niezałożenia przez nią apelacji.

W rozprawie apelacyjnej, której przewodniczył sędzia Krassowski, brał osobiście udział prokurator sądu okr. w Sosnowcu, p. Suski. Prokurator domagał się zatwierdzenia wyroku, wydanego przez sąd okręgowy. Obronę oskarżonych prowadzili: Jagiełłowicza — adw. Koenig z Sosnowca i Brokman z Warszawy, Wieczorka — Adwokat Hofmokl-Ostrowski.

Budżet państwowy na rok 1936-37

WARSZAWA, 16. 11. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 15 bm. zgodnie z zapowiedzią szefa rządu ustaliła ostatecznie cyfry budżetowe dochodów i wydatków na rok 1936/37 i przyjęła cały budżet całkowicie zrównoważony i ściśle realny.

Sumarycznie cyfry dochodów reprezentują kwotę 2.237.175 tys. zł., cyfra wydatków wynosi 2.237.121 tys. zł.

pozostaje więc minimalna nadwyżka dochodów w kwocie 50.000 zł. Cyfra ostateczna jest więc pozornie większa po obu stronach budżetu niż w preliminarzu na rok bież. Pochodzi to stąd, że obecna konstrukcja budżetu państwowego jest inna niż w roku bież. **Mianowicie do budżetu włączone zostały organicznie fundusze, które dotychczas reprezentowały gospodarkę pozabudżetową, jak fundusz budowlany, fundusz rozbudowy miast, państwowy fundusz drogowy, fundusz pożyczkowy fundusz opłat studenckich na rzecz szkół zawodowych i inne.**

Zachowano w nienaruszonej wysokości sumy przeznaczone na utrzymanie armji i siły zbrojnej. Tak samo dla Ministerstwa Oświaty zarezerwowano sumy dostateczne dla zachowania i wykonania obecnego programu prac. **Ani jedna szkoła z powodów budżetowych nie będzie zagrożona, jak również zachowane zostaną w pełni etaty nauczycielskie.**

Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu w sprawie nowelizacji ustawy o podatku dochodowym, podwyższając jego normę **i kasując jednocześnie t. zw. dodatek kryzysowy.**

Katastrofa górnicza pod Bytomiem

KATOWICE, 16. 11. Wczoraj wydarzyła się katastrofa górnicza w kopalni Karsten Centrum pod Bytomiem. Wskutek zawalenia się chodnika, zasypanych zostało pod gruzami węgla 4-ch górników **z których dwuch wydobyto po pięciu godzinach.**

Doznali oni szeregu ran. Akcja ratunkowa około wydobycia dalszych ofiar katastrofy na kopalni Karsten Centrum doprowadziła około północy do odkopania trzeciego górnika niejakiego Jędrycy z Bytomia.

Doznał on tak ciężkich ran, że po przewiezieniu go do szpitala zmarł.

Pod gruzami węgla znajduje się jeszcze górnik Kleinert z Miechowic. **Akcja kolumny ratowniczej trwa dalej, jest jednak mała nadzieja wydobycia zasypanego górnika żywego.**

Ochrona krwi niemieckiej przed żydowską

Skomplikowana procedura dokoła ustalania kto jakich miał dziadków

W Dzienniku Ustaw Rzeszy ukazały się dwa rozporządzenia wykonawcze do ustawy o obywatelstwie Rzeszy oraz do ustawy o ochronie niemieckiej krwi i honoru z dnia 15 września rb.

W myśl pierwszego z tych rozporządzeń za obywateli Rzeszy uważani będą przynależni do państwa o krwi niemieckiej lub jej pokrewnej, którzy w chwili wejścia w życie ustawy posiadali prawo wyborczę do Reichstagu lub też ci, którym minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z zastępcą wodza Rzeszy nadał tymczasowe prawo obywatelstwa. Rozporządzenie to dotyczy również mieszańców żydowskich,

przyczem za mieszańca uważany jest ten, kto wśród przodków swoich posiada dwóch dziadków uznanych za pełnorasowych żydów.

Za żyda uważany jest ten

kto wśród przodków swoich posiada przynajmniej 2-ch pełnorasowych żydów. Również mieszaniec żydowski posiadający tylko dwóch dziadków pełnorasowych żydów, uważany będzie za żyda, o ile w chwili ogłoszenia ustawy, należy do żydowskiej wspólnoty religijnej, o ile jest w małżeństwie z osobą rasy żydowskiej, wreszcie, o ile znajduje się w stosunku poza małżeńskim zabronionym przez ustawę rasową.

Rozporządzenie stwierdza dalej, że tylko obywatele Rzeszy mogą korzystać z pełnych praw politycznych, wykonywać mogą publiczne prawa wyborczę i piastować urzędy publiczne. Rozporządzenie postanawia,

że żydzi nie mają obywatelstwa Rzeszy, ani też nie posiadający publicznych praw wyborczych nie mogą piastować urzędów publicznych.

Pełniący dotychczas swe funkcje urzędnicy żydowscy z dniem 31 grudnia rb. przechodzą w stan spoczynku.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ochronie krwi niemieckiej określa, że przynależnymi do państwa są niemcy w myśl ustawy o obywatelstwie Rzeszy. Rozporządzenie to zabrania zawierania małżeństw między żydami i mieszańcami żydowskimi, przynależnymi do państwa niemieckiego, którzy posiadają tylko jednego dziadka, pełnorasowego żyda.

Mieszaniec mający 2-ch dziadków żydów o ile chce zawrzeć związek małżeński z przynależną do państwa osobą krwi niemieckiej lub pokrewnej musi uzyskać pozwolenie ministra spraw wewnętrznych lub zastępcy wodza Rzeszy.

Rozporządzenie określa dalej warunki, które muszą być spełnione przy zawarciu małżeństwa m. in., że obie strony przed zawarciem małżeństwa przedstawić muszą świadectwa zdrowia oraz świadectwo zdolności małżeńskiej. Rozporządzenie reguluje dalej sprawę rozwodów. Wreszcie rozporządzenie omawia sprawę ograniczeń, dotyczących zatrudnienia osób aryjskiego pochodzenia płci żeńskiej w gospodarstwach żydowskich.

Rasa żydowska poza nawiasem

Z okazji ogłoszenia ustaw o bezpieczeństwie Rzeszy Niemieckiej i ochronie rasy, sekretarz stanu Stuckart na konferencji prasowej wyjaśnił, że narodowy socjalizm widzi jedno ze swych głównych zadań w utrzymaniu czystości rasy niemieckiej. Mówca podkreślił, że dostęp do uzyskania prawa obywatelstwa niemieckiego dla mniejszości narodowych w Niemczech jest otwarty, o ile nie należy ona do rasy żydowskiej.

Tylko korytarz abisyński

PARYŻ, 16. 11. — „Temps“, zbliżony do Quai d'Orsay w artykule politycznym określa cele polityki włoskiej w Abisynji dążeniem nie do podboju prowincyj środkowych, lecz do zajęcia Tigre, Ogadenu i takiego pasa w Harrarze, któryby utworzył korytarz, łączący Erytreję z włoskiem Somali. — Zdaniem „Temps'a“ Włochy unikają walnej bitwy, ale terytorjów obsadzonych, a mających utworzyć „korytarz“ nie oddadzą w żadnym razie.

Polska na tle sytuacji węglowej

Zajmujemy ósme miejsce w świecie

W roku 1934 zatrzymał się po raz pierwszy od 4 lat spadek wydobycia węgla, bowiem nastąpiła w tym roku obniżka taryf kolejowych. Równocześnie nastąpiło na szczęście skonsumowanie dawnych rezerw węglowych i niezmiernie ważne dla eksportu węgla polskiego porozumienie z Wielką Brytanją.

Jeżeli porównamy trzy najbardziej konkurujące ze sobą państwa europejskie podd względem eksportu węgla, to stwierdzić należy, że w latach 1929-1934 Wielka Brytanja straciła przy eksporcie 31 proc., Polska straciła 28 proc., a Niemcy podniosły równocześnie swój wywóz o 25 proc.

A co nam przyniósł rok 1935?

Międzynarodowy Instytut Handlu w Brukseli stwierdził naogół wzrost produkcji węgla na świecie w porównaniu z rokiem ubiegłym. W maju produkcja węgla wyniosła:

W St. Zjednoczonych	31.709	tys. ton
W Anglji	19.280	„ „
W Niemczech	11.624	„ „
W Z. S. R. R.	8.42	„ „
W Francji	3.931	„ „
W Japonji	3.000	„ „
W Belgji	2.132	„ „
W P o l s c e	2.023	„ „

Tym sposobem Polska znalazła się na ósmem miejscu wśród krajów produkujących węgiel na świecie.

Wynika z tego, że Stany Zjednoczone produkują 1/3 węgla na całym świecie, że wysunęły się na czoło przedewszystkiem kraje anglosaskie, Niemcy i Sowiety i że wykazują pewien zastój w produkcji Francja, Belgja i Polska.

Wydobycie węgla kamiennego w sierpniu br. wynosiło 2.337 tysięcy ton, to jest o 48 tysięcy ton mniej, niż w lipcu br. Natomiast przeciętne dzienne wydobycie wzrosło o 2.000 ton i wynosiło 90.000 ton spowodu mniejszej liczby dni roboczych. Zbyt węgla kamiennego w sierpniu wynosił 2.135 tysięcy ton, z czego na rynku krajowym 1.325.000 ton, wywóz 810.000 ton.

Produkcja węgla jest jednym z mierników pewnych i znamiennych tężyzny gospodarczej danego kraju, a także do pewnego stopnia sprawdzianem opanowania obecnego kryzysu gospodarczego.

Musimy pamiętać, że perspektywy Polski na przyszłość są bardzo sprzyjające. Polska zajmuje pod względem zapasu węgla w Europie trzecie miejsce i dziewiąte na świecie, w produkcji węgla zaś chwilowo ósme, dotychczas stale siódme miejsce świata.

Ile wynoszą zasiłki ubezpieczalni

na wypadek choroby lub porodu

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, ubezpieczalnie zapewniają pomoc leczniczą tak ubezpieczonym jak i członkom rodziny, zasiłki pieniężne zaś wypłacają tylko ubezpieczonym.

Zasiłek chorobowy należy się ubezpieczonemu w razie stwierdzenia niezdolności do pracy wskutek choroby, przyczem

wypłata zasiłku trwa najdłużej 26 tygodni.

Zasiłek chorobowy wynosi tygodniowo 50 proc. przeciętnego tygodniowego zarobku ubezpieczonego z okresu jego pracy w ciągu ostatnich 13 tygodni przed zachorowaniem.

Jeśli ubezpieczony, który posiada na swem utrzymaniu conajmniej 1 osobę, został umieszczony w szpitalu, otrzymuje przez czas pobytu w szpitalu zasiłek domowy w wysokości 25 procent przeciętnego zarobku.

W wypadkach, gdy ubezpieczony, przebywający w szpitalu, nie ma nikogo na swem utrzymaniu, pobiera t. zw. zasiłek szpitalny w wysokości 10 proc. przeciętnego zarobku.

Ubezpieczona nie pracująca spowodu połogu otrzymuje zasiłek połogowy.

Wypłata zasiłku trwa najdłużej 8 tygodni,

przyczem okres ten powinien obejmować 2 tygodnie przed i conajmniej 6 tygodni po porodzie. Zasiłek połogowy wynosi 50 proc. przeciętnego zarobku. Gdy ubezpieczona przebywa w okresie połogu w zakładzie dla położnic, wówczas otrzymuje zasiłek domowy w wysokości 25 proc. przeciętnego zarobku, jeśli ma na swem utrzymaniu conajmniej 1 osobę, lub zasiłek szpitalny w wysokości 10 proc. przeciętnego zarobku, jeśli nie ma nikogo na swem utrzymaniu.

Wiosna wraca

POZNAŃ. — W ogrodzie majstra ślusarskiego Kardasza w Czersku w Wlkp. zakwitły po raz drugi w bieżącym roku truskawki i bób.

Również w ogrodach kilku gospodarzy w okolicy Prusiec okryły się kwieciem krzaki bzu i grusze.

Dni bezmięsne i na okrętach

Włoskie ministerstwo marynarki wydało zarządzenie, aby we wtorki i środy menu załóg na okrętach nie zawierało potraw mięsnych. Ograniczenie konsumcji mięsa stosuje się zarówno dla załóg na okrętach handlowych jak i pasażerskich.

Z kraju

Zginęła z dzieckiem na ręku

ŁÓDŹ. — Przerażająca tragedja rozegrała się w Pabjanicach. W mieszkaniu niejakiego Makusza, służąca 28-letnia Regina Michalska trzymając na ręku 4-letnią Małgorzatę Makuszównę rozpalała ogień w piecu. Dziewczyna była tak nieostrożna, że aby podsycić słaby płomień wylała z butelki benzynę.

W tym momencie nastąpił gwałtowny wybuch. Michalska i dziecko w jednej chwili stanęły w płomieniach. Nim nadbiegła pomoc służąca straciła przytomność i upadła wraz z dzieckiem na płonącą podłogę. Pożar ugaszono. W stanie beznadziejnym służącą i dziecko przewieziono do szpitala, gdzie obie ofiary zmarły.

—oOo—

Jedyny realny człowiek

LUBLIN. — Długi czas egzystował w Lublinie Bank Kupiectwa Spółdzielczego. Liczba członków Banku w czasach sprzyjającej konjunktury dochodziła do 700 osób. Instytucja załamała się w 1935 r. wskutek wycofania większości wkładów, przedawnienia terminów protestowanych weksli i udzielania pożyczek wbrew statutowi członkom rady nadzorczej, które dziś są w większości nieściągalne. Ostatnio wyłoniono komisję likwidacyjną, która przedstawiła wniosek o pokrycie przez członków zobowiązań Banku, wynoszących ponad 350 tys. zł., w wysokości 2-krotnych udziałów. Członkowie odmówili jednak placenia, wobec czego komisja złożyła wniosek do sądu o wszczęcie postępowania upadłościowego. Jednak, jak się okazało, sumy wierzytelności niepodobna ustalić, gdyż celem pokrycia komornego, właściciel domu zajmowanego przez Bank, Goering sprzedał księgi handlowe Banku na makulaturę.

—oOo—

Upadek sekty

WILNO. — W ciągu ostatniego miesiąca na Wileńszczyźnie zostało zwiniętych 7 oddziałów sekty baptystów. Zamknięto również 7 domów modlitwy. Ogółem baptyści stracili w tym czasie 900 zwolenników, zwerbowanych spośród prawosławnych. Część spośród tych b. baptystów przeszła obecnie na katolicyzm.

—oOo—

Kto wygrał?

W 3 i 4-tem ciągnieniu I-go dnia główne wygrane padły na następujące numery.

Zł. 50.000 na nr. 148915.

Zł. 25.000 na nr. 188166.

Zł. 10.000 na nn-ry: 31925 84084.

Zł. 5.000 na nr, 33841.

Zł. 2.000 na nnr-y: 98189 139978.

Zł. 1.000 nnr-y: 28921 29526 55151 17045 112810 120265 153880 160775.

Zł. 500 na nr. 179015.

Zł. 400 na nnr-y: 5535 13184 1927 43460 62854 97062 128701 147945 150109 161866.

Zł. 250 na nnr-y: 1407 28305 30127 41683 63621 68185 99519 104789 112812 121576 135002 141688 142092 160121 162520 169456 184528 193312 192450.

Zł. 200 na nnr-y: 1026 2866 9850 24764 29502 31476 31498 37547 43131 53552 57471 61960 64437 67255 74018 74620 90820 94645 100933 105737 108750 113214 117499 117857 127408 135288 141298 157625 162071 166633 167664 176861 176984 184223 194795.

W dniu wczorajszym (w I i II ciągnieniu główne wygrane padły na numery:

Po 10.000 zł. 94485 112660.

Po 5.000 zł. 86767.

Po 2.000 zł. 100291

Po 1.000 zł. 107359 175662 184472 192834.

Po 500 zł. 18268 32382 38855 53935 58529 67507 78738 90235 189213 190995.

Po 400 zł. 623 35611 62114 65200 67783 94510 116508 157018 158157 173603 82415

Po 250 zł. 13824 15257 66147 68764 74583 97776 101869 122389 122759 124512 124922 125750 141190 142592 153893 163826 172532 177110.

Po 200 zł. 3673 3872 5973 8762 116531 15763 34234 43979 49054 50134 50334 50722 55046 556503 58771 65506 68562 72688 91998 107806 11559 123061 129038 144668 145449 174254 177040 176770 187707 193343.

Na 30 b.m. ma być wypowiedziana umowa zarobkowa w przemyśle śląskim

Na ostatniem posiedzeniu komisji międzyzwiązkowej w Katowicach zapadła uchwała, aby wypowiedzieć na dzień 30 listopada r. b. umowę zarobkową w przemyśle hutniczym i górniczym i zażądać podwyżki zarobków.

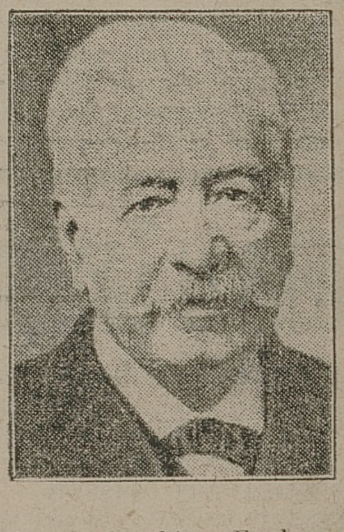
Jako powód, skłaniający rzesze robotnicze do wysunięcia żądania podwyżki zarobków podają rosnącą drożyznę artykułów pierwszej potrzeby i nowe obciążenia podatkowe.

Kwestja wysokości podwyżki nie była jeszcze omawiana, jednakże w kołach robotniczych panuje przekonanie, że podwyżka obracać się będzie w granicach 20 proc.

WYSOKA PRODUKCJA SAMOCHODÓW W AMERYCE.

Produkcja samochodów w Stanach Zjednoczonych, która we wrześniu r. b. gwałtownie spadła, obniżając się z 239.990 wozów w sierpniu do 89.809 wozów, podniosła się w październiku r. b. do 210.000 wozów. W październiku 1934 r. produkcja wynosiła 132.490 samochodów.

W pierwszych 10 miesiącach r. b. amerykański przemysł samochodowy wyprodukował ogółem 3.14 miljonów wozów, czyli o 620.000 więcej, niż w analogicznym okresie poprzedniego roku. W ten sposób produkcja samochodów przekroczyła poziom z roku 1930 i osiągnęła blisko 70 proc. produkcji roku 1929, który był okresem bardzo pomyślnej konjunktury.



Twórca kanału Suezkiego Ferdynand Lesseps. Jutro przypada 130 rocznica jego urodzin.

WRACAJMY DO DOMU

Na terenie Sosnowca miało miejsce pewne wydarzenie.

Mało znaczne stosunkowo, bo ani wkraczało w krąg afer mięsnych, węglowych, czy podatkowych, ani nie zahaczało o tło seksualne czy też innych pikantnych wydarzeń kryminalnych.

Rzecz dotyczy... kina.

I przez to właśnie jest znamienna, bo świadczy dobitnie o dzisiejszych nastrojach obyczajowych w społeczeństwie.

Po kilkudniowym pełnym sukcesie „wuch Joasi“ w kinie Palace, na ekran wszedł film amerykański p. t. „Małe kobietki“.

Reklama filmu tego poparta była skromnym komentarzem: „Prawdziwie piękny i wzruszający dramat“.

No i oczywista — nikogo to „nie wzięło“. Po trzech dniach trzeba było film zdjąć z ekranu, bo za przychód ze sprzedanych biletów właściciel nie był w stanie opłacić nawet służby kinowej a cóż dopiero mówić o pełnych kosztach handlowych.

A film sam aczkolwiek nie należał do typu dramatów, był naprawdę arcydziełem kunsztu reżyserskiego i tak plastycznie i artystycznie oddany jako opowieść obyczajowa, że podpisałby się pod nim sam Żeromski.

Treść filmu odtwarzała życie rodzinne czterech skromnych córek pastora, które prześcigały się w altruiźmie i dobrych obyczajach. Pełna gorących serc harmonja ogniska rodzinnego dominowała ponad każdym osobistym popędem „bohaterów“ akcji.

I nic dziwnego, że naskutek takiej treści filmu, aczkolwiek — podkreślam jeszcze raz — wysoce artystycznych i moralnych jego walorów, właściciel kina nie był w stanie sięgnąć do arsenału soczystych zwrotów reklamowych w rodzaju: „Pełny zmysłowej potęgi, niesamowite dreszcze budzący i odsłaniającej tajniki miłości — dramat.

Tryumf gry aktorskiej i rewelacja sztuki reżyserskiej przy nakładzie 10 miljonów dolarów!“

Ot, to pociągnęłoby publiczkę, ale samo słowo piękny, plus zwykłe sobie określenie — prawdziwie... To „nie bierze“, jak powiedziałem.

Bo to jest właśnie skutek karmienia ludzi sensacją i realizmem współczesności.

Dzisiaj w dziedzinie piśmiennictwa literackiego trzeba przynajmniej okładki zdobić w intrygujące ryciny.

Gazety poszły już tak daleko w inflacji soczystych i grzmiących rewelacją tytułów, że aby zwrócić na jakieś wydarzenie specjalną uwagę, grafika ucieka się do coraz wyższych liter nagłówkowych i wielobarwnych podkreśleń.

Do frekwencji kinowej trzeba zachęcać marmurkowatego widza chytrze zmontowanemi t. zw. forsspanami.

W teatrach grywać można tylko reportaże lub montaże z aktualnemi szmoncesami politycznemi plus girlsy i muzyka z ulicy.

Nawet monopole spirytusowy i tytuniowy uciekać się muszą do coraz częstszej zmiany opakowania i etykiet.

Bo ludzi nic nie bierza. A czy ich wiąże dom lub życie towarzyskie?

Gdzież tam.

Małżeństwo zasobniejsze na zmianę dyżuruje w kawiarni, gdzie „podtrzymuje“ się stosunki z protektorami przez wzajemne obszczekiwanie tych, co to im się noga powinęła lub dokoła których pieczę roztoczyć winien prokurator, a gdy przypadkiem zajdzie ktoś ze znajomych pod wieczór „w odwiedziny“ — pani domu nagwałt kładzie dzieci spać, żeby się zdążyło zgrać przynajmniej cztery robry w bridża.

A gdy się u kogoś zejdzie większy ensemble, bez wódki rozmowa się nie klei.

Po wódce znów uważają wszyscy za stosowne pójść na kawę... do kabaretu.

Podobne usprawiedliwienia tego stanu rzeczy upatrywać należy w powszechnym rozstroju nerwowym, zrodzonym z tytułu tysiąca kłopotów jakie spadają na nasze głowy.

Ale to nieprawda.

Spaczyliśmy do cna nasze dobre obyczaje przez barani pęd za realizmem współczesności.

Wyśmialiśmy bezkrytycznie konwenans, wypędziliśmy stadło rodzinne na parkety kawiarniano-kabaretowe, uznaliśmy strój wieczorowy za przesąd, bezinteresowne obcowanie — za nudę a legitymacją towarzyską stała się umiejętność szermowania 52 kartami.

Nie dosypiamy, nie dojadawy, nie dopełniamy swoich obowiązków w pracy, bo rozpraszamy i absorbujemy się poza domem.

Ba, nawet nie mamy czasu na wychowanie dzieci.

A potem okazuje się, że stajemy w obliczu rzeczywistości, gdy cały czas znajdowaliśmy się poza kręgiem jej działania.

Dla tego dzisiaj, gdy sanować przychodzi całe gospodarstwo narodowe, nie można poprzestać tylko na jego stronie materjalnej, ale przedtem trzeba wzmocnić i moralną.

Wracajmy więc do domu w całem tego słowa pojęciu, uczyńmy je siedliskiem przykładnych obyczajów, źródłem dobrej woli zbiorowej i akumulatorem twórczych poczynań.

Tam wzmocnimy nerwy i odporność na niespodzianki jutra.

KOZUBSKI JAN.

Tętno chwili

ALBO, ALBO

W kołach politycznych wywarła wrażenie rezygnacja Tora z mandatu, która nastąpiła po rozmowie z marszałkiem Senatu Prystorem. W rozmowie tej marsz. Prystor miał wskazać na niemożliwość łączenia mandatu ze stanowiskiem, opłacanem z funduszów publicznych. Ponieważ wybrany w województwie pomorskiem sen. Tor jest dyrektorem państwowego przedsiębiorstwa sprzedaży drzewa „Paged“, przeto z rozmowy z marsz. Prystorem wyciągnął właściwy wniosek i złożył mandat senatorski

Wobec tego precedensu powstało zagadnienie, czy jeszcze kilku, a nawet kilkunastu senatorów nie będzie zmuszonych do złożenia mandatu. Wśród senatorów, którzy zajmują równocześnie stanowiska, opłacane z funduszów publicznych, wymieniani są m. in. Roman Cholewicki, dyr. Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, dr. Witold Jeszkę, notarjusz w Poznaniu, Władysław Pulnarowicz, dyrektor Ubezpiecz. Społ. w Turce n. Stryjem.

To samo zagadnienie, które zapoczątkował marsz. Prystor na terenie Senatu, może wyłonić się w Sejmie po otwarciu zwyczajnej sesji budżetowej. Jak wiadomo, wśród posłów wielu zajmuje również stanowiska płatne z funduszów publicznych. (I. K. C.).

SZKODA, ŻE NIE WCZEŚNIEJ.

Na odczycie prof. Adama Krzyżanowskiego na temat „Dolar i złoty“, wygłoszonym w sali spółdzielni rolniczych i zarobków w Krakowie była mowa o polityce finansowej rządu od czasu pożyczki stabilizacyjnej aż do chwili obecnej. Wpływy z tej pożyczki oraz z następnych pozwoliły utrzymać kurs złotego na ustalonym poziomie w stosunku do dolara. Teraz możliwość zaciągania pożyczek zarówno zagranicznych, jak wewnętrznych zupełnie nie istnieje, więc nie można się dziwić, iż rząd oświadczył, że z pożyczek korzystać nie będzie. Dla utrzymania waluty pozostaje tylko jedna droga: zrównoważenie budżetu. Szkoda, że nie zdecydowano się na nią wcześniej, gdy rozpisywano Pożyczkę Narodową. Gdyby wówczas, zamiast uciekania się do powiększania dochodów budżetowych wpływami z pożyczki, zrównoważono wydatki z dochodami, sytuacja byłaby dziś inna. To, co było dotychczas, przypominało powiedzenie pewnej pani. Gdy jej zapytano, jakie jest jej minimum egzystencji, odpowiedziała: „Życie ponad stan“. Z tego wynika, że jaknajdalej idące oszczędności w budżecie, to najprostsza i najbardziej celowa droga, wiodąca do uzdrowienia stosunków finansowych i gospodarczych w państwie. (Kurjer Warsz.)

KOMITET FUNDUSZU PRACY W SOSNOWCU

Organizacyjne zebranie

Onegdaj, w sali rady miejskiej w Sosnowcu odbyło się organizacyjne zebranie lokalnego komitetu funduszu pracy. W zebraniu wzięło udział kilkadziesiąt osób, reprezentujących poszczególne organizacje gospodarcze i społeczne na terenie Sosnowca.

Zebranie zagaił prezydent miasta J. Kaczkowski i przedstawił porządek obrad, który został przez obecnych przyjęty.

Miejski komitet funduszu pracy będzie miał za zadanie przyjć z pomocą bezrobotnym, których liczba na terenie Sosnowca jest dość duża, gdyż wynosi kilkanaście tysięcy ludzi. Praca więc komitetu musi być prowadzona z dużą energją i wysiłkiem. Komitet będzie musiał nie tylko myśleć o pomocy finansowej ludziom pozbawionym pracy, lecz przychodzić z pomocą w formie zbiórki wśród społeczeństwa żywności, odzieży itp., a nawet z pomocą kulturalną i rozrywkową.

Podobne komitety zostają powołane we wszystkich miastach, powiatach i gminach całej Polski.

Po zapoznaniu się i uchwaleniu regulaminu funduszu pracy, przystąpiono do wyboru członków komitetu wykonawczego i poszczególnych sekcyj komitetu.

Do wydziału wykonawczego wybrani zostali: przewodniczący Józef Kaczkowski, zastępca przewodniczącego Hugon Almstaedt, członkowie: dr. Karol Kucharski, Wincenty Baradziej (sekretarz), dyr. Ludwik Pirszel, inż. Józef Hackenberg, Jan Konieczko, Zygmunt Rakieć, Franciszek Mroczkiewicz (skarbnik), dyr. Apolonja Lewandowska.

Do sekcji zbiórkowej weszli: przewodniczący inż. Józef Hackenberg, zastępca przewodniczącego Ryszard Dietrich, członkowie: Stanisław Kasprzyk, Ludwik Piątkowski, red. Stefan Arnold, adw. Janusz Borowski, Stanisław Dziordziński, red. Witold Fabrycy, Józefa Cholewicka, ks. kan. Teofil Jankowski, Zofja Jaguczańska, Jadwiga Janotowa, Paweł Kucharski, Zofja Kozłowska, Józef Koss, Józef Kalinowski, Apolonja Lewandowska, Herman Oliner, Irena Strzelecka, dyr. Antoni Sokólski, Edmund Salak, Aron Silberszlak, Berek Tencer, Roman Ufel, Janina Walochówna i dr. Bolesław Budzyński.

Do sekcji kulturalno oświatowej wybrani zostali: przewodniczący prezes Antoni Kordowski, zastępca przewodniczącego Józefa Cholewicka, Kazimierz Nawrocki, dyr. Roman Cholewicki, Ludmiła Danielewiczowa, Antoni Barański, Antoni Gembicki, dr. Adam Pawełek i Stanisława Bilikowa.

Do sekcji kwalifikacyjno - rejestracyjnej i organizacji pracy wybrani: przewodniczący dr. Karol Kucharski, zastępca przewodniczącego Jan Konieczko, dr. Adam Osiński, Jan Piszczyk, Eugenjusz Sommer, Leopold Szwaja i dyr. Ludwik Pirszel.

Do sekcji organizacji samodzielnej egzystencji weszli: przewodniczący inż. Stanisław Dankowski, zastępca przewodniczącego Gustaw Martin, Feliks Siłuszek, Jan Korepta, ks. kan. Franciszek Raczyński, Bronisław Garliński, Bronisław Kostka, inż. Kazimierz Stankiewicz i inż. Marjan Zembal.

Do sekcji poboru podatku w naturze wybrani: przewodniczący Henryk Heynar, zastępca przewodniczącego Leonard Sulikowski, Wacław Uramowski, Tadeusz Jerzykowski, dyr. Antoni Kromer, Andrzej Styka, Władysław Strojny.

Komisja zakupów: ks. kan. Franciszek Raczyński, Wincenty Baradziej i Bronisław Garliński.

Komisja odbioru: dyr. Władysław Mazur i Paweł Kucharski.

Komisja rewizyjna: Aleksander Chrabąszczewicz, Zdzisław Szpineter, Wacław Szenk i dyr. Tomasz Urbanowski.

W dyskusji, jaka następnie wywiązała się na temat pracy komitetu funduszu pracy zabierało głos szereg osób, a między innymi b. poseł Konieczko podkreślał, że nędza wśród bezrobotnych jest b. wielka i że z pomocą tym ludziom musi przyjść całe społeczeństwo. Mówca wskazał, że na Śląsku już dawno wszyscy pracownicy i robotnicy opodatkowali się dobrowolnie w wysokości 1 proc. swych zarobków na rzecz bezrobotnych i że śladami Śląska powinno pójść i społeczeństwo zagłębiowskie.

Apelem do członków komitetu o owocną i energiczną pracę na rzecz szerokich rzesz bezrobotnych i ulżenia ich doli — przewodniczący, prez. Kaczkowski, zamknął zebranie.

Walczmy z fałszerzami mleka w Zagłębiu

Odpowiednie władze powinny się zająć niesumiennymi handlarzami

W ub. miesiącu zbadano pod względem chemicznym i bakterjologicznym ogółem 600 prób różnych artykułów żywności z czego 175 uległo zakwestjonowaniu, jako zafałszowane bądź fałszywie oznaczone, zepsute itp.

W tem analiz mleka wykonano 346 prób, zakw. 67, co stanowi 19.3 proc., śmietany — 61 prób, zakw. 25, co stanowi 40.9 proc., masła — 80 prób, zakw. 23, co stanowi 28.8 proc., wód studz. i sieci — 22 próby, zakw. 16, co stanowi 72.7 proc., wód gazowo - owocowych — 3 próby, zakw. 1, co stanowi 33.3 proc., esencji i octów — 13 pr., zakw. 1, co stanowi 7.7 proc., wyrobów wędliniarskich — 34 próby, zakw. 1, co stanowi 2.9 proc., wyrobów cukierniczych — 34 próby, zakw. 32, co stanowi 94.1 proc., artykuły żywnościowe — 20 prób, zakw. 11, co stanowi 55 proc. przedmioty użytku — 7 prób, zakw. 1, co stanowi 14.3 prco.

Dużo uwagi w ciągu miesiąca października br. poświęciły miejskie organa kontroli nad artykułami żywności i przedmiotami użytku — sprawie mleka.

W miesiącu tym pobrano i zbadano większą ilość prób mleka, przyczem do badania brano mleko zarówno ze sklepów, jak i ze stacji kolejowej.

Dzięki temu ciekawe poczyniono spostrzeżenia, a mianowicie, że ilość zafałszowań mleka pobranego w sklepach jest o 50 proc. większą od mleka, pobranego na dworcu kolejowym. Wynika stąd jedno, że w drodze pomiędzy producentem i sprzedawcą istnieje jeszcze jeden czynnik, pośredniczący w fałszowaniu mleka, a więc w oszukiwaniu konsumenta. Dzieje się to pomimo surowego ścigania przez organa kontroli nad artykułami żywności wszelkich nadużyć w tej dziedzinie i pomimo kar, jakie stosują sądy wobec osób, sprzedających złe mleko.

Zagadnienie to nabiera poważnego znaczenia w chwili obecnej, wobec znacznych redukcyj poborów świata pracy i wobec zapewne ograniczenia możliwości nabywania artykułów żywności przez szerokie rzesze konsumentów

Tym kalkulacjom niesumiennych sprzedawców należałoby położyć kres — surowe kary dla takich sprzedawców, obostrzone wyrokiem zamykania takich sklepów, w których często ujawniono sprzedaż mleka fałszowanego — winno doprowadzić do unormowania zagadnienia dostarczania ludności artykułów o pełnej wartości odżywczej, nabywanych często za grosz z trudem zapracowany i zdobyty.

Ale okazuje się, że sztuczki sprzedawców mleka nie na tem tylko się kończą.

Oto w myśl ustawy sprzedawane może być mleko tak zwane „pełne" i mleko „odtłuszczone".

Ustawa wymaga jedynie, by przy sprzedaży mleka odtłuszczonego wyraźnie było zaznaczone na naczyniu, że sprzedawane mleko jest odtłuszczone, a samo naczynie oznaczone szeroką niebieską obwódką.

Otóż, tego sposobu chwytają się niektórzy sprzedawcy, korzystając z nieświadomości konsumentów — ukrywają sam napis o tem, że sprzedawane mleko jest odtłuszczone, a organa kontroli nie mogą wówczas wymagać, by mleko takie zawierało określony procent tłuszczu (3 proc.) i posiadało wskutek tego należytą wartość odżywczą.

Zdarza się wówczas, że konsument kupując takie mleko, płaci normalną cenę, wówczas gdy nabywa produkt, stanowiący połowę wartości produktu normalnego.

Ale najcharakterystyczniejsze w tem wszystkiem jest jeszcze i to, że np. spółdzielnia ziemiańska mleko odtłuszczone sprzedaje w dowolnej ilości po 6 groszy za litr, wówczas, gdy taki przebiegły sprzedawca pobiera za mleko oznaczone jako odtłuszczone, cenę rynkową 20 gr. — 25 gr. za litr.

Są jeszcze ciekawsze zjawiska, że sprzedawcy mleka nabywają właśnie w spółdzielni mleko odtłuszczone po 6 groszy.

Dla jakiego celu? Chyba łatwo domyśleć się. Są wśród tych sprzedawców i tacy cynicy, którzy nabywają bańkę dobrego mleka i bańkę mleka odtłuszczonego, a że konsument za to płaci jako za mleko o płnej wartości — to sprzedawca o to nie dba.

Ten proceder prowadzi tylko do zbogacenia się.

Jedyna rada na to spoczywa w rękach konsumenta, jeśli pilnie będzie uważał przy nabywaniu mleka, jaki kupuje produkt, i jeśli przy kupowaniu mleka zadeklarowanego, jako odtłuszczone (na bańce wówczas winien być wyraźny napis) nie pozwoli ściągnąć z siebie takiej opłaty, jak za mleko pełne.

Włamanie do bóżnicy w Dąbrowie

PROFANACJA RODAŁÓW.

Dąbrowa poruszona została wiadomością o włamaniu dokonanem do bóżnicy, mieszczącej się w domu p. Strzegowskiego.

Niewyśledzeni dotychczas sprawcy dostali się do bóżnicy w nocy. Rodały znaleziono podeptane na podłodze. — Przybory do modlitwy zostały również poniszczone i porozrzucane. Złodzieje skradli srebrne przedmioty, co świadczy, że włamanie miało cel rabunkowy. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Z racji dokonania tej kradzieży rabin dąbrowski wydał do żydów, modlących się w tej bóżnicy specjalną odezwę, wzywającą do zachowania żałoby.

Na znak żałoby wielu nabożnych żydów pościło.



KRONIKA

Niedziela 17 Listopad

Dziś: Grzegorza
Jutro: Odona Opata
Wschód słońca: 7.07
Zachód słońca. 3.33

RADJO

WARSZAWA

Niedziela, 17 listopada.

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko" 9.03 Gazetka rolnicza 9.15 Muzyka 9.40 Dziennik poranny 9.50 Program na dzień bieżący 10.00 Muzyka 10.05 Transm. Nabożeństwa z Kościoła Św. Krzyża w Warszawie. W czasie nabożeństwa śpiewać będzie chór. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. 12.00 Hejnał z Wieży Marj. w Krakowie 12.03 Przegląd [illegible] 12.15 Poranek muzyczny z Krakowa. W przerwie poranku o g. 13.00 teatr wyobraźni: fragment słuchowiskowy „Popiół śnieg" St. Żeromskiego, z okazji 10-lecia śmierci autora, w oprac. Leona Pomirowskiego. 14.00 Odczytanie fragmentu z powieści Stefana Żeromskiego „Ludzie bezdomni" 14.20 Muzyka lekka 14.30 VII walny zjazd federacji ojczyzny (stille). 15.30 Godzina rolnicza 16.00 Audycja dla dzieci z Wilna 16.15 Aud. muzyczna ze Lwowa 16.45 Cała Polska śpiewa 17.00 Audycja łotewska 17.40 Migawki regjonalne, transm. z Łodzi 18.00 Program na dzień nast. 18.10 Koncert reklamowy 18.25 Wiadomości sportowe lokalne 18.30 Teatr wyobraźni Słuchowisko „Kapitan statku Siveking" 19.00 Płyty 19.15. Co czytać — nowość literackie. 19.30 Na wesołej lwowskiej fali (ze Lwowa) 20.00 Transm. z Teatru Wielkiego w Warszawie W przerwie I-ej: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego ok. g. 20.45. W przerwie II-ej ok. g. 21.40 Dziennik wieczorny. W przerwie III-ej ok. g. 22.35 Wiad. sport. ogólne 23.00 Wiad. meteor. dla komunik. lotn. 23.05 Muzyka taneczna.

KATOWICE

Niedziela, 17 listopada.

9.00 Transm. z Warszawy 9.15 Muzyka lekka 9.40 Transm. z Warszawy 9.50 Program na dzień bieżący 10.00 Płyty 10.30 Transm. z Warszawy 12.00 Transm. z Krakowa 12.03 Co słychać na Śląsku 12.15 Tr. z Krakowa. W przerwie o godz. 13.00 Tr. z Warszawy 14.00 Transm. z Warszawy 14.20 Różne melodje i różne instrumenty (płyty) 15.00 Niezniszczalny pomnik Naczelnika Narodu — pogadanka 15.10 Muzyka wiejska (płyty) 15.22 Kącik młodzieży przysposobienia rolniczego 15.35 Dalszy ciąg muzyki wiejskiej 15.45 Transm. z Warszawy i Wilna 16.15 Transm. ze Lwowa i Torunia 17.00 Transm. z Warszawy i Łodzi 18.00 Koncert reklamowy 18.10 Parodja operowa — audycja pogodna. 18.30. Transm. z Warszawy. 19.00 Program na dzień następny 19.10 Lokalne wiad. sport. 19.15 Transm. z Warszawy 19.30 Transm. ze Lwowa 20.00 Tr. z Warszawy. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

OPIEKA NAD DZIECKIEM.

Przy opiekowaniu się dzieckiem szczególnie troszczyć się należy o utrzymanie w czystości i zdrowiu jego ciałka, co nie jest rzeczą łatwą wobec niezwykle wrażliwości i delikatności skóry dziecka. Aby zapobiec wszelkim zaczerwienieniom skóry dziecka, wyparzeniom, odleżeniom, zaognieniom, swędzeniu, zatruciu — należy dziecko dokładnie przesypywać Pudrem Bebe Szofmana, od lat przeszło 35 zalecanego przez lekarzy specjalistów. Puder Bebe Szofmana delikatny jak pyłek, przesiany przez liczne sita jedwabne, przygotowany w idealnych warunkach higjenicznych, przy zastosowaniu najnowocześniejszych maszyn jest doprowadzoną do perfekcji zasypką dla dzieci.

Dr. S. A.

300 tys. bezdomnych dzieci

notują oficjalne statystyki amerykańskie

O pladze bezdomnych dzieci w Rosji Sowieckiej pisało się już bardzo dużo, ale o bezdomnych dzieciach w Ameryce Północnej wie się bardzo niewiele. Ameryka zaś cierpi, w niemniejszym może, niż Rosja dzisiejsza stopniu, na tę plagę.

„SAMODZIELNI“ OBYWATELE

Bezdomne dzieci są oczywiście w Ameryce następstwem kryzysu gospodarczego. Według oficjalnych statystyk błąka się dziś po północnych stanach Ameryki 300 tysięcy dzieci, pozbawionych dachu nad głową.

Mały obywatel amerykański, któremu rodzice nie mogą zapewnić odpowiednich środków utrzymania, postanawia się „usamodzielnić“ i poprostu ucieka z domu. Taki „samodzielny“ obywatel — wiek tych dzieci waha się od 12 do 15 lat — nie umie oczywiście sam zarobić na życie. Utrzymuje się z kradzieży i żebraniny.

ŚLEPI PASAŻEROWIE.

Bezdomne dzieci posługują się najchętniej, jako śrdokiem lokomocji pociągiem towarowym.

Każdym pociągiem towarowym jedzie przeciętnie około czterysta dzieci „na gapę“. Urzędnicy kolejowi nie walczą nawet z tą plagą, są wobec niej bezsilni.

Dorośli pasażerowie korzystają zresztą również bardzo chętnie z jazdy na gapę. Oficjalne źródła podają że codziennie przewożą pociągi amerykańskie około miljona „ślepych“ pasażerów.

„DŻUNGLE“.

Amerykańskie dzieci mają tak, jak dorośli współobywatele bardzo silnie rozwinięty zmysł organizacyjny i zmysł gromadzkiego wspólnego życia. Mali wędrowcy organizują też całe osiedla, całe obozy takich bezdomnych uciekinierów z rodzinnego domu.

Takie osiedle bezdomnych dzieci nazywa się „dżunglą“. „Dżungla“ ma swego naczelnika, jest nim najstarszy najsilniejszy i najmądrzeszy chłopiec. Naczelnik rządzi swoimi „poddanymi“ bardzo ostro, nie wolno mu jednak od nich wymagać niczego takiego, czego on sam nie umiałby zrobić. W tem nie opisanem prawie „dżungli“ kryje się bardzo dużo zdrowego sensu i bardzo dużo zdrowej myśli pedagogicznej.

PRAKTYCZNY ZMYSŁ MAŁYCH OBYWATELI.

Tego zdrowego, często życiowego sensu nie można odmówić i innemu niepisanemu prawu „dżungli“.

Mieszkańcy dziecięcego osiedla bezdomnych żyją z kradzieży i żebraniny. Otóż w obrębie dwuch kilometrów od osiedla nie wolno jego członkom ani kraść ani żebrać. Chodzi poprostu o to, żeby nie narażać się najbliższym mieszkańcom, żeby nie zadzierać z okolicą.

DZIEWCZĘTA W „DŻUNGLI“.

Wśród mieszkańców „dżungli“ są i dziewczęta — dziewczęta stanowią dziesięć procent wszystkich trampów amerykańskich — nie wychodzą one jednak „na zarobek“. Zostają w domu. Gotują, piorą, cerują. Spełniają wszystkie funkcje gospodyni. Chłopcy otaczają swoje damy ogromnym szacunkiem, starają się zapewnić im wygody i najmożliwszą w tych warunkach egzystencję.

Małżeństwa koleżeńskie są oczywiście w „dżunglach“ na porządku dziennym.

Między chłopcami dochodzi do częstych bójek i awantur na tle zazdrości. Damy też często urządzają sobie sceny zazdrości. Wszystkie spory załatwia naczelnik „dżungli“.

W POJEDYNKĘ.

Zorganizowanym społeczeństwom bezdomnych dzieci nie dzieje się zresztą w Ameryce najgorzej. Znacznie ciężej żyje się trampom, chodzącym w pojedynkę.

W miastach przegania ich policja z miejsca na miejsce. W żadnem mieście nie wolno się im dłużej zatrzymać niż dwadzieścia cztery godziny. Żebranina zostaje natychmiast karana.

Młodzi trampowie omijają też najstaranniej miejskie szlaki, zadawalając się „pracą“ po wsiach i mniejszych, prowincjonalnych miasteczkach.

Rząd amerykański nie przedsięwziął dotychczas żadnych środków dla zwalczenia tej plagi bezdomnych dzieci. Przemilcza plagę poprostu, zamyka na nią oczy i to może jest w całej tej bardzo przecież bolesnej sprawie najboleśniejsze.

Nowa taryfa osobowa

Prace nad redakcją nowej taryfy osobowej dobiegają końca.

Zreferowana będzie tak taryfa normalnotorowa jak i wąskotorowa w duchu znacznych uproszczeń i wyrównań opłat taryfowych.

Do najważniejszych korzyści, jakie wnosi nowa taryfa należy: uchylenie droższych dzisiaj stawek taryfy normalnej i zastąpienie ich stawkami taryfy podmiejskiej, przez co potanieją przejazdy normalne w ruchu pobliskim i średnim (do 200 km.), a w szczególności w ruchu pomiędzy stacjami wiejskiemi, gdzie taryfy podmiejskiej dotychczas nie stosowano.

Tabele opłat ulgowych będą ustalone procentowo od nowej taryfy normalnej.

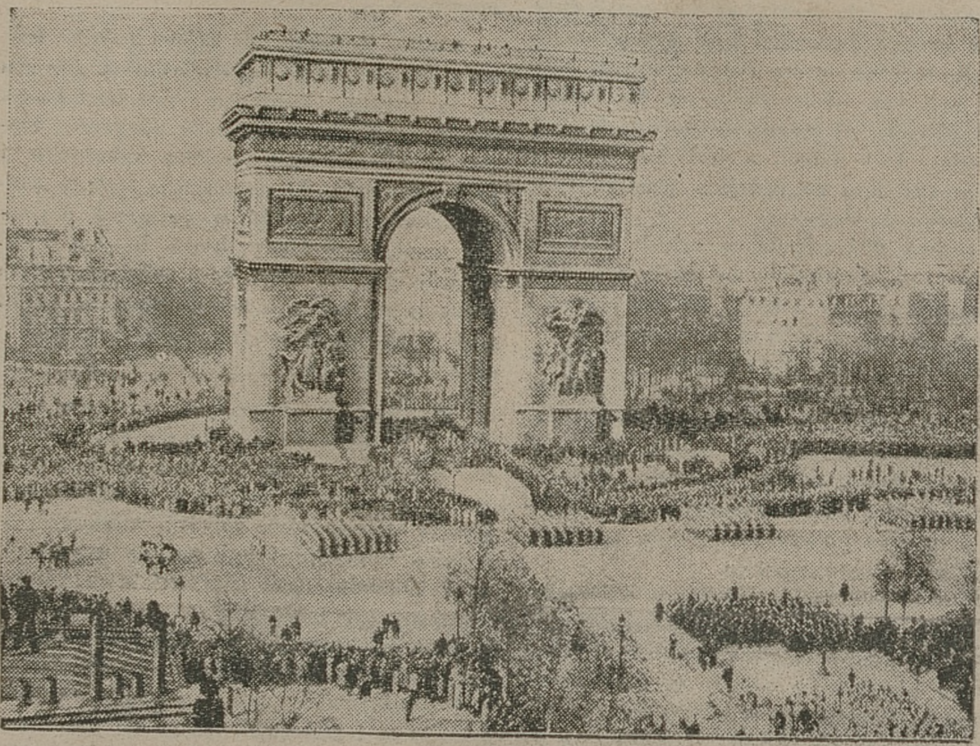
Znaczne korzyści dla osób, które nie korzystają dzisiaj z ulgowych biletów na przejazdy wielokrotne, da przyznanie wszystkim podróżnym prawa do nabycia biletów tygodniowych, które dzisiaj służą tylko dla robotników i skalkulowane będą w cenie równej 3 biletom na przejazd jednorazowy, oraz biletów miesięcznych w cenie 12 biletów jednorazowych, obliczonych według nowej taryfy normalnej.

Swiatło neonowe oddziaływuje na rośliny

Naświetlanie roślin sztucznem światłem wykazało już niejednokrotnie dobroczynny wpływ na wegetację. Ostatnio w Niemczech przeprowadzono próby naświetlania roślin przy pomocy rur neonowych, które, dając światło prawie wyłącznie czerwone, bardziej pobudzają do wzrostu roślinność, aniżeli światło lamp żarowych.

Dzieje się to dlatego, iż chlorofil absorbuje całkowicie promienie czerwone, przez co wzmaga się proces asymilacji węgla przez roślinę ze związków, znajdujących się w powietrzu. Na zasadzie doświadczeń ustalono, iż czas trwania naświetlania winien trwać około 8 godzin, najlepiej w nocy.

W ROCZNICĘ ZAWIESZENIA BRONI.



W 16 rocznicę zawieszenia broni w Paryżu odbyła się wielka rewja wojskowa.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Szkoła dla trojga dzieci

W Anglji przeszła obecnie nowa ustawa szkolna, która orzeka, iż rodzice nie są obowiązani posyłać dziecko do szkoły, o ile znajduje się ona w odległości 5 km. od siedziby rodziców. Wieśniak szkocki, J. Mac Kay, który mieszka z żoną i trojgiem dzieci w szczerem polu, w odległości 18 km. od najbliższej osady, otrzymał na podstawie nowego prawa osobną szkołę dla swoich dzieci.

Wybudowano więc opodal domku Mac Kay'a niewielki budynek szkolny a obok domek dla nauczyciela, który udziela lekcyj dzieciom wieśniaka. Tak więc szkoła istnieje dla trojga dzieci.

Oszczędność przedewszystkiem

Turcy się martwią. Mustafa Kemal Pasza zaprowadził porządek, zreformował i zeuropeizował ustrój dawnego państwa Osmanów, ale — przytem zlikwidował niejedną radość życia albo to, co przynajmniej Turcy starego autoramentu uważali za przyjemność.

Obecny kurs w republice tureckiej zmierza ku oszczędności. Oszczędzać — brzmi hasło, oszczędzać nietylko w życiu społecznem, państwowem ale także i prywatnem, rodzinnem. Gnany gorączką pośpiechu, Kemal Pasza i tutaj ucieka się do ingerencji w stylu Piotra Wielkiego. Nie waha się wyciągnąć ręki zbrojnej w dekret lub zakaz policyjny i sięgnąć tam, gdzie dotąd panowała tradycja.

Jak daleko sięga obecnie akcja oszczędnościowa w zmodernizowanej Turcji, stwierdza wydarzenie, jakie miało miejsce w osadzie Mestelih pod Istambułem. Młody kupiec, zamożny człowiek, wyprawiał wesele. Zamówił orkiestrę, wynajął kilkanaście pojazdów i przy dźwiękach kapeli urządził huczny, wesoły objazd osiedla. W ten zjawili się urzędnicy policyjni, zatrzymali pochód i zaaresztowali pana młodego. Zamiast wrócić pod dach domowy z młodą małżonką, powędrował kupiec do aresztu, gdzie musiał odsiedzieć dwa tygodnie. Nowe prawo o oszczędzaniu postanawia zupełnie wyraźnie, iż każdy, kto przyczyni się do zbędnych wydatków, wyrzuca i marnotrawi pieniądze, będzie karany administracyjnie. W ten sposób rząd turecki usiłuje zmusić obywateli od stosowania systemu oszczędnościowego i w życiu rodzinnem.

Radjo w świecie

W bieżącym roku na całym świecie zarejestrowanych było 53.532.474 urządzeń odbiorczych prywatnych i państwowych, oraz 1731 stacyj nadawczych.

Olbrzymie korzyści, jakie wypływają z zastosowania fal krótkich przyczyniły się do budowy radjostacyj krótkofalowych, których liczba wzrosła w ciągu ostatniego roku do 136.

Wskrzeszenie chłopca po śmierci

Fenomenalne zdarzenie w londyńskim szpitalu

W szpitalu im. Króla Jerzego, w Oxfrod pod Londynem, zdarzył się w tych dniach fakt zastanawiający.

Do szpitala przywieziono 8-letniego chłopca.

Biedny malec miał wodę na mózgu. Cierpiał strasznie. Operacji usunięcia wody, dokonali dwaj lekarze: dr. W. Phillips i dr. Harold Dodd. Zabieg był niesłychanie trudny, ze względu na słaby, ogólny stan chłopca. Ale się udał — chirurgicznie, bo chory nie wytrzymał długiego pozostawania pod narkozą która sparaliżowała drogi oddechowe i zatrzymała pracę serca. (Jak w znanym u nas wypadku z ś. p. Drabikiem).

Całkowite zatrzymanie się pracy serca zostało stwierdzone. Chłopca wywieziono na wózku z sali żywych, do sali rezerwowej. Tam jednakże dr. Phillips postanowił spróbować ostatecznych już zabiegów: zastosowano sztuczne oddychanie i masaże okolic serca.

Po tych zabiegach — ku wielkiemu zdumieniu personelu lekarskiego serce zaczęło działać. Powoli i słabo, ale z oznakami ożywienia się. Martwy pacjent począł oddychać. Po chwili, otworzył oczy, a po godzinie powrotu do życia wyszeptał:

„Dajcie mi wody... gorąco mi“. Dano mu trochę wody. Po paru łykach chłopiec przymknął powieki ale serce i płuca pracowały normalnie. — Wskrzeszony żył, drzemiąc.

Dopiero w 2 godziny po przywróceniu mu życia, nastąpił, niestety, momentalnie paraliż obu ożywionych organów. Dalsze próby przywrócenia życia nie dały wyników. Stwierdzono ostatecznie, że chłopiec zmarł — ponownie. Fakt ten wywołał jednak ożywione komentarze w świecie lekarskim w Anglji.

I cóż dalej szary człowieku?...

Ze sfer nauczycielskich otrzymaliśmy następujące uwagi:

Od pewnego czasu szpalty dzienników wypełnione są hiobowemi wieściami.

Dla osiągnięcia równowagi budżetowej skarbu państwa należy wprowadzić nowe oszczędności...

I jakie znaleziono drogi ratunku? Oto nie obniżka poborów, bo to zbyt „radykalna" nazwa, ale podatek od uposażenia bo to brzmi lepiej, to ma dźwięk obywatelski.

Jak zwykle tak i teraz wybrano dla celów ratunkowych linję najmniejszego oporu. A ty szary pracowniku do którego dla ironji, przywarło miano pracującego inteligenta — co zrobisz? Czy masz prawo samoobrony i jakie? Czy mając należyte kwalifikacje do zawodu pełnionego od lat, możesz szukać chleba, lub poprawy bytu w innej dziedzinie pracy? Nie, bo wszędzie nadmiar sił roboczych, bo są młodzi, bo nie jeden, a stu zgłosi się na twe miejsce, więc aby nie stracić i tej reszty mocno okrojonych, nieraz gorzko zapracowanych złotówek — musisz milczeć i cierpieć. Na żywym organiźmie szarej inteligencji pracującej dokonuje się ostrych cięć.

Gdy rozpisaną została pożyczka narodowa, nikt z pracowników umysłowych, tej szarej masy inteligencji, nie uchylał się od spełnienia czynu obywatelskiego, zdając sobie dokładnie sprawę ze znaczenia tej pożyczki, dla skarbu państwa. To samo było z pożyczką inwestycyjną, której jeszcze nie zdążono wypłacić, gdy nowy, a w niespodziewanej formie cios spadł na szarego człowieka.

Przetrzymaliśmy przykrą dla niższych kategoryj pracowników ustawę uposażeniowa. Wydatki ograniczyliśmy do minimum. Nie mamy dzisiaj już nie mówiąc o kulturalnych rozrywkach, jakiemi były raz na miesiąc bilet do teatru, lub abonament do czytelni, na prenumeratę dziennika. Zdarza się dosyć często, że z nastaniem chłodnych dni, dzieci bezrobotnych rodziców mdleją z głodu w szkole Dzieckiem takiem zajmie się natychmiast grono nauczycielskie lub komitet rodzicielski danej szkoły.

A kto zajmie się tym, który niesie ten „kaganek oświaty", gdy mając głodowe pobory, źle odżywiony i źle ubrany straci zdrowie i siły do pracy jakie mu są koniecznie potrzebne dla wychowania przyszłego obywatela?...

Poczucie głębokiej krzywdy wzrasta wśród olbrzymiej rzeszy tej pracującej inteligencji, która dokładnie zdaje sobie sprawę, że obecnie nietylko materjalny, ale i moralny byt zostanie zniszczony.

N.

Uparty pasażer

— Gdzie się pan pęta! — zawołał konduktor tramwaju, ujrzawszy pasażera, który wbrew przepisom pakował się na przedni pomost. — Nie wiesz pan, że tylnem wejściem się wsiada?

— Wiedzieć wiem — odparł pan Tadeusz Orczyk. — Tylko, że nie mogę skapować, po cholerę takie prawo wyszło. Musi, żeby ludziom życie na tem świecie uprzykrzyć.

— To już nie pański interes! Powiedziano, że tylnem się wsiada, to pasażer obowiązany słuchać bez żadnego gadania.

— Ja, uważasz pan, nie mogę tak na ślepo. Facet jestem przykładny i naruszenia przepisowości nie uskuteczniam, o wiele zrozumię po djabła te owe przepisy zostały wydane. Bo w tem przypadku to widzę, że tylko na złość pasażerom.

Czy to przy dawniejszych porządkach źle było? Co komu do tego, na które platformę ja wsiadam? Mam życzenie, to wsiadam na przednię. O wiele zaś nie, to przez tylną się kituję!

— Nie masz pan racji! — odparł konduktor. — Przepisy potrzebne są. Weź pan pod rozwagę, że o ile nie przepisy, toby żadnej różnicy nie było między kiełbasą a pasażerem.

A że są przepisy, to i różnica jest.

Bo pasażer wchodzi ztyłu i wychodzi zprzodu. A kiełbasa odwrotnie!

Znakiem tego przepisy potrzebne były.

Mimo tak przekonywujących argumentów, nie chciał pan Orczyk opuścić przedniego pomostu.

Uczynił to dopiero przy pomocy przedstawiciela władzy, który na pamiątkę tego wypadku sporządził odpowiedni protokół.

W rezultacie tego zdarzenia znalazł się pan Orczyk przed obliczem pana sędziego starościńskiego, który starał się przełamać jego niechęć do przepisów za pomocą 5-złotowej grzywny.

Z życia Klimontowa

Dzieci mdleją z głodu na lekcji—Praca komitetu rodzicielskiego—Trzeba coś radzić

Prawie wszystkim w Zagłębiu znaną jest osada Klimontów, która obecnie, po zatopieniu kopalni, wygląda jak zamarła. Wszyscy prakie mieszkańcy, to bezrobotni.

Zima się zbliża i głęboką troską napawa każdego, jak przetrwać ten czas? Gdyby tą klęską dotknięci byli tylko ludzie dorośli, lecz co czeka biedne dzieci, których jest tak wiele głodnych, bez ubrania i obuwia. W samej tylko szkole jest przeszło 1200 dzieci, a ileż jest jeszcze młodszych? Kto przyjdzie z pomocą tym wszystkim biedakom?

Sprawa dożywiania w szkole dotychczas jeszcze nie została załatwiona, a dzieci przychodzą do szkoły głodne i często zdarza się, że mdleją z wycieńczenia.

Według przeprowadzonych badań przez nauczycielstwo 50 proc. dzieci przychodzi do szkoły bez śniadania lub obiadu, bo, jak mówią dzieci matka nie miała za co kupić chleba, lub ziemniaków. Tu potrzebna jest jaknajszybsza i wydatna pomoc ze strony samorządu powiatowego oraz społeczeństwa.

W przyszym roku szkolnym dzieci będą mogły korzystać z produktów, które dostarczy ogród szkolny, założony przez nowego kierownika szkoły p. Stanisława Kułacha Człowek ten w ciągu dwumiesięcznego pobytu na terenie Klimontowa potrafił zdziałać więcej, aniżeli inni, w ciągu całych lat. — Nie zraża się piętrzącemi się przed nim trudnościami, brakiem pieniędzy, bezrobociem. Zorganizował komitet rodzicielski, wciągnął do pracy wielu chętnych ludzi, rozpoczął prace nad założeniem ogrodu szkolnego (szkoła posiada 4 morgi gruntu). Zwrócił się z prośbą do t-wa Sosnowieckiego i t-wa „Saturn" o ofiarowanie drzewek do nowego ogrodu przedstawiając korzyść jaką może dać biednej dziatwie ogród owocowy i warzywny. Starania p. Kułacha osiągnęły dodatni rezultat, gdyż oba t-wa chętnie zgodziły się przyjść z pomocą szkole w Klimontowie.

Gmina Zagórze, do której należy Klimontów, jest biedna i deficytowa, nie zraża to jednak komitetu rodzicielskiego, który wziął się energicznie do pracy, rozpoczął niwelowanie boiska szkolnego i przygotowania do ogrodzenia całego placu szkolnego. Dzięki wydatnemu poparciu p. starosty Boxy, który bardzo przychylnie odniósł się do zainicjowanych przez p. Kułacha prac, Klimontów zyska piękny ogród dla swych dzieci i wiele korzyści, jakie takowy dać może

Widzimy, że inicjatywa i praca człowieka, który dobrze pojmuje swe posłannictwo, może wydać piękny plon nawet na tak trudnym odcinku, jakim jest biedny Klimontów. To też wdzięczni są rodzice władzom szkolnym za przysłanie tu p. Kułacha, oraz p. staroście za wzięcie w opiekę tej mejscowości, również t-wu Sosnowieckiemu i t-wu „Saturn" za przyczynienie się do zrealizowania tak pięknej inicjatywy, jak założenie ogrodu szkolnego i zadrzewienie części szkolnego obszaru, co nietylko będzie upiększeniem Klimontowa, ale przyniesie i realne korzyści. Również podziękowanie należy komitetowi rodzicielskiemu który dzięki swym staraniom, zdołał zaopatrzyć szkołę w najniezbędniejsze pomoce naukowe, jak mapy, obrazy, kałamarze, czerpiąc zyski na ten cel ze składek oraz urządzonych przez siebie imprez dochodowych.

O potrzebie uniwersytetu powszechnego

w Bobrownikach

Patrząc na taki stan rzeczy nasuwa się mimowoli pytanie, czy nie lepiej i z pożytkiem dla tej gminy byłoby mieć swój własny uniwersytet ludowy, uniwersytet, w którymby się mogła młodzież robotnicza dokształcać i uświadamiać obywatelsko. Taka placówka oświatowa byłaby stokroć pożyteczniejsza niż wszelkie organizacje, gdyż zamiast niezdrowego antagonizmu, jaki istnieje między organizacjami rozwijałby siły twórcze i umysł. u młodzieży, dotychczas drzemiące i zanikające, budowała charakter, jednem słowem wytworzyłaby typ obywatela, w pełni świadomego swoich zadań społecznych.

Brak takiego uniwersytetu ludowego powoduje, że młodzież bezrobotna jest niezorganizowana, nie ma możności gdzie spędzić przyjemnie i z pożytkiem długich wieczorów zimowych, a tylko wałęsa się bezcelowo po ulicach i zakamarkach i niejednokrotnie daje posłuch różnym elementom wywrotowym.

Na terenie gminy Bobrowniki znajduje się dużo organizacyj, których działalność jest bardzo minimalna, prawie, że żadna (ogranicza się tylko do urządzania zabaw i imprez). — słuch różnym elementom wywrotowym.

Co się staje potem z taką młodzieżą? Odpowiedź prosta. Powiększa kadry ludzi działających przeciw państwu, lub w najlepszym razie z braku zajęcia się czemś pożytecznem, z nudy zniechęca się do życia, staje się obojętna na wszystko i tem samem osłabia swój charakter. Taka młodzież — to jak chorągiewka na dachu. A przecież z silnym charakterem w tak nadzwyczajnie ciężkich warunkach, ludzi nam potrzeba.

Dla dobra państwa apeluje przeto do miarodajnych czynników, ażeby zajęły się tą sprawa i założyły u nas taki uniwersytet ludowy.

Oświaty potrzebuje warstwa robotniczo - chłopska. Uświadomiony obywatel lepiej zrozumie swoje zadanie i cel pracy dla państwa, niż nieświadomy. Za naczelną dewizę powinno nam przyświecać hasło:

Przez oświatę — do potęgi Polski.

MIECZYSŁAW KUŚ
Wojkowice Komorne.



Wiadomości radjowe

PAMIĘCI STEFANA ŻEROMSKIEGO

Znakomity badacz twórczości Żeromskiego dr. Stanisław Adamczewski w radjowym „Wieczorze literackim" w dniu 18. 11 o godz. 21-ej poświęcony pamięci Stefana Żeromskiego, wprowadzi słuchaczów w głąb twórczości świetnego pisarza. Wieczór ten jest jedną z szeregu audycyj, poświęconyych Żeromskiemu w 10 rocznicę jego śmierci.

Twórczość znakomitego pisarza będzie tu ilustrowana recytacjami znakomitszych fragmentów.

W 75-TĄ ROCZNICĘ URODZIN PADEREWSKIEGO.

Czytelnicy prasy codziennej, zwłaszcza warszawskiej, wiedzą o tem, że stolica, a wraz z nią Polska zamierzała uroczyście święcić 75-tą rocznicę największego pianisty doby obecnej, Ignacego Paderewskiego. Mistrz w specjalnem piśmie prosił o zaniechanie wszelkich uroczystości.

W skromnych więc granicach obchodzi Polskie Radjo owe święto, które jest świętem nietylko muzycznem, lecz także kulturalnem.

Polskie Radjo organizuje na cześć Mistrza dnia 18. 11. o godz. 21.30 koncert poświęcony jego twórczości. Wykonanie koncertu powierzono orkiestrze symfonicznej P.R. pod dyrekcją Mieczysława Mierzejewskiego, oraz znakomitym, wypróbowanym już interpretatorom utworów Paderewskiego: Anieli Szlemińskiej (śpiew), Józefowi Wolińskiemu (śpiew) oraz uczniowi Mistrza Stanisławowi Szpinalskiemu (fortepian). W programie fragmenty z opery „Manru", pieśni do słów Asnyka i Mickiewicza, oraz koncert fortepianowy a-moll.

Koncert poprzedzi prelekcja prof. J. Reisa (z Krakowa).

FESTIVAL MUZYKI POLSKIEJ W HOLANDJI.

Rozgłośnia Holenderska Nilvorsum transmituje z miasta Maestrich dnia 15 listopada koncert — festival poświęcony wyłącznie polskiej muzyce współczesnej Orkiestrą symfoniczną dyryguje kapelmistrz Herman. Festival ten obejmuje utwory: Karola Szymanowskiego, Tansmanna i Łabuńskiego, a więc kompozytorów najbardziej współczesnych. Łabuńskiego wykonany będzie „Tryptyk pastoralny", Szymanowskiego zaś IV-ta Symfonja z udziałem samego kompozytora.

W ten sposób zapozna się publiczność holenderska, oraz radjosłuchacze całego świata, posiadacze aparatów lampowych, z najnowszą twórczością polską.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 12-ej poranek dla młodzieży szkolnej, doskonała komedja M. Bałuckiego pt.: „Klub kawalerów". Bilety w cenie od 25 gr. do 70 gr.

Po południu o godz. 4.30. teatr miejski gra świetną komedję muzyczną pt.. „Muzyka na ulicy". Bilety w cenie od 25 gr.

Wieczorem o godz. 8.30 doskonała komedja M. Bałuckiego pt.: „Klub kawalerów".

Jutro o godz. 7.30 wiecz., przedstawienie świetna komedja M. Bałuckiego pt. „Klub zakupione dla zespołów robotniczych, kawalerów".

TEATR DLA DZIECI T. ORTYMA.

Zapowiedź występu słynnego „Teatru dla dzieci T. Ortyma" wzbudziła jak to było do przewidzenia, wielką sensację. Dziatwa z upragnieniem oczekuje przedstawienia, na którem zobaczy zachwycające baśni „śpiąca królewna i lotnik", „Czerwony kapturek" i „Trzy świnki". Baśni te nie były dotychczas nigdzie poza Warszawą wystawiane.

W rolach głównych wystąpią ulubieńcy dziatwy całej Polski: urocza Fenia Gerardi najmniejszy artysta polski Bogdanek Chomentowski, prawdziwy Krasnoludek Pawełek Dudziński, największy przyjaciel dzieci Tymoteusz Ortym i — wszystkie dzieci przybyłe do teatru.

—o0o—

PREZ. IZYDORCZYK INTERWENJOWAŁ W SPRAWIE KOP. „PARYŻ" W BĘDZINIE.

Sprawa wstrzymania sprzedaży węgla na kop. „Paryż" odbiła się również głośnem echem wśród kupców węglowych w Będzinie

Jak się dowiadujemy, prezydent m. Będzina mag. Izydorczyk interwenjował w tej sprawie w ministerjum w Warszawie i w województwie w Kielcach.

—o—

— **Zarząd związku b. ochotników armji polskiej w Sosnowcu** podaje do wiadomości członków, że w dniu 1 grudnia br. zwołuje walne zebranie o godz. 14-ej w sali domu katolickiego w Sosnowcu (ul. Prez. Mościckiego) — naprzeciw kościoła.

— **Otwarcie świetlicy w szkole nr. 1 w Sosnowcu.** Z inicjatywy kier. szkoły p. St. Giersza i staraniem komitetu rodzicielskiego szkoły nr. 1 w Sosnowcu, od dnia 17 b.m. w tejże szkole otwarta będzie świetlica dla mieszkańców Starego Sosnowca. Świetlica będzie czynna w każdą niedzielę od godz. 16—18. Program tych wieczorów świetlicowych obejmuje: kronikę ważniejszych spraw i wypadków naszego miasta, całego kraju, świata oraz odczyty z dziedziny nauczania, wychowania, psychologji, nauk. o Polsce współczesnej, LOPP., PCK., hygieny lub inne. Odczyty będą ilustrowane filmami. W świetlicy do dyspozycji obecnych będą różne gry (warcaby i inne), biblioteka, gazety, radjo.

— **Wywiad rodzicielski** o postępach w nauce i zachowaniu się uczniów i uczenic miejskiego liceum handlowego, gimnazjum kupieckiego i szkoły handlowej w Chorzowie, odbędzie się dnia 19 bm. (wtorek) o godz. 16-tej.

— **Zarząd sekcji emerytalnej Z. K. P. w Dąbrowie** zawiadamia swych członków, że dowody osobiste do poświadczenia na 1936 r. składać należy w kancelarji (ul. Kolejowa 4) do dnia 5 grudnia br.

— **Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. H. Sienkiewicza w Będzinie.** Dnia 19 t.j. we wtorek o godz. 9-ej rano w kościele parafjalnym w Będzinie staraniem miejscowego koła PMS. odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Henryka Sienkiewicza.

— **Wykład publiczny w Czeladzi.** Dziś w lokalu uniwersytetu powszechnego w Czeladzi odbędzie się wykład publiczny prof. Finka na temat: Czy można robić złoto? Wstęp bezpłatny. Początek o godz. 5 popoł.

Zwały węgla płoną na kop. „Saturn"

Onegdaj straż pożarna zaalarmowana została ogniem, jaki powstał przy zapaleniu się zwałów węgla, zmagazynowanego na kop. „Saturn". — Zwały węgla zapaliły się od spodu, przyczem na wierzch poczęły się wydobywać kłęby dymu.

Węgiel zalewany jest wodą oraz rozrzucany przez robotników kopalnianych.

Krwawa rozprawa nożowa w Pohulance pod Myszkowem

Nocy wczorajszej pomiędzy włóczącymi się po wsi Pohulanka, gminy Myszków, 22-letnim Zenonem Juzuniem a Janem Chaładusiem, mieszkańcami tejże wsi wynikła gwałtowna sprzeczka, która w bardzo krótkim czasie przemieniła się w walkę na noże. Jeden z przeciwników, a mianowicie Chaładuś dobył noża i zadał nim Juzuniowi dwa ciosy w klatkę piersiową. Przebitego Juzunia tejże samej nocy przewieziono w stanie ciężkim do szpitala ubezpieczalni społecznej w Zawierciu, zaś wojowniczym Chaładusiem, zajęła się policja. Co było powodem kłótni, a następnie rozprawy nożowej narazie nie ustalono.

Obydwaj kompani t. j. Chaładuś i Juzuń są znani ze swych wojowniczych wyczynów na terenie Podhulanki.

Kopalnia „Flora" w Gołonogu nie będzie unieruchomiona

Od pewnego czasu kursują w Zagłębiu niesprawdzone wiadomości o zamierzonem unieruchomieniu kopalni „Flora" w Gołonogu.

Pogłoski te podawała nawet prasa warszawska, za którą wczoraj przytoczyliśmy artykuł w sprawie „Flory" i kop. „Reden" w Dąbrowie.

Pogłoski te okazały się nieprawdziwe. W dniu wczorajszym bowiem otrzymaliśmy ze strony zarządu kopalni „Flora" kategoryczne oświadczenie że wersje dotyczące sprzedaży, czy też unieruchomienia kopalni „Flora" pozbawione są wszelkiej podstawy.

O URUCHOMIENIE KOP. „REDEN" W DĄBROWIE.

Sprawa uruchomienia kop. „Reden" w Dąbrowie wywołuje zrozumiałe zainteresowanie wśród robotników. Dotychczas nie wiadomo, kiedy kopalnia zostanie uruchomiona. Wiadomo tylko, że tow. franko - polskie prowadzi w tej sprawie z rządem polskim, jako właścicielem kopalni „Reden", pertraktacje w sprawie uruchomienia tej kopalni.

W związku z tem ZZZ. będzie interwenjował u władz naczelnych w Warszawie o przyspieszenie uruchomienia kopalni.

Do Sosnowca przybyć ma poseł Przybyling z zarządu głównego Z. Z. Z. w Warszawie, celem zapoznania się na miejscu z tą sprawą, poczem dopiero nastąpi interwencja u właściwych władz.

CO SIĘ STANIE Z ROBOTNIKAMI KOP. „JAKÓB" W NIEMCACH.

Jak już pisaliśmy, kopalnia „Jakób" w Niemcach z dniem 1 stycznia 1936 r. ma być unieruchomiona wskutek wyczerpania pokładów węgla. Robotnicy tej kopalni mają być zatrudnieni w warszawskiem towarzystwie lub na kopalni „Dorota". Dotychczas jednak sprawa ta nie została zdecydowana.

Obecnie sekretarjat Z. Z. Z. zwrócił się do inspektora pracy w Sosnowcu z prośbą o zwołanie konferencji, celem omówienia spraw związanych z unieruchomieniem kopalni „Jakób".

ZNOWU 102 ROBOTNIKÓW BEZ PRACY.

Wczoraj wymówiono pracę 102 robotnikom, zatrudnionym w kamieniołomach towarzystwa Saturn w Rogoźniku. Termin wypowiedzenia kończy się w dniu 1 grudnia br.

Powodem wymówienia jest zakończenie sezonu letniego i wstrzymania w związku z tem pracy w kamieniołomach.

O UREGULOWANIE NALEŻNOŚCI ROBOTNIKÓW KOP. „LIPNO"

Jak już podawaliśmy, kopalnia „Lipno" w Łagiszy w przyszłym tygodniu zostanie całkowicie uruchomiona.

W związku z tem sekretarjat Z. Z. Z. złożył w inspektoracie pracy w Sosnowcu wniosek o zwołanie konferencji z dzierżawcami celem ustalenia warunków na jakich robotnicy kopalni „Lipno" otrzymają swe dawne zaległości.

INSPEKCJA.

W Zagłębiu bawił okręgowy inspektor pracy inż. Kowalk z Kielc, który dokonał inspekcji mniejszych zakładów przemysłowych.

Z życia drobnego kupiectwa zagłębiowskiego

Onegdaj odbyło się w Sosnowcu informacyjne zbranie członków związku drobnego kupiectwa i przemysłu chrześcijańskiego Zagłębia Dąbrowskiego, przy udziale 136 osób. Przewodniczył p. S. Setman, asesorowali pp. M. Mucha i J. Sybirski, sekretarzowali pp. F. Słupski i P. Dobrek. Referat w sprawach podatkowych wygłosił mgr. Deńca, kierownik wydziału wymiarowego urzędu skarbowego, w którym omówił szczegółowo zagadnienia skarbowe. Rferat prawno-gospodarczy wygłosił mecenas Płodowski, omawiając zasady prawne kupna i sprzedaży i kwestje kredytowe. Referat organizacyjny wygłosił p. Machura, członek zarządu związku, który omówił dotychczasową działalność organizacyjną i projekty na przyszłość. przyczem zgłosił rezolucje, które zostaną przedstawione przez delegacje związku na zjeździe kupieckim w Krakowie, a mianowicie: W sprawie świętowania niedziel i świąt, w sprawie handlu maskowanego i domokrążnego, zwalczania nieuczciwej konkurencji, nieściągalności długów, sprawiedliwego wymiaru podatków i kredytu kas pożyczkowo-bezprocentowych, względnie nisko procentowych, dla drobnego kupiectwa i przemysłu.

Krótkie sprawozdanie z działalności władz związku zdali pp. J. Nowak i F. Baca.

Jak można było zauważyć z licznego udziału członków zainteresowanie zebranych, działalność tej organizacji jest bardzo duża, dowodem zaś wzrostu organizacji jest liczne zapisywanie się do związku osób z drobnego handlu i przemysłu ze wszystkich miejscowości Zagłębia.

Zebrani wysłuchali wszystkich przemówień w skupieniu, zadając rzeczowe zapytania. Wygłoszone referaty były dla zebranych bardzo interesujące i pouczające.

Wszystkim tym, którzy okazali tyle współczucia i sympatji w oddaniu ostatniej posługi córce naszej

ś. † p.

Krystynie Kulikównie

a w szczególności Ks. prałatowi Pędzichowi, Ks. Zebrale za bezinteresowne odprowadzenie zwłok, jak również p. Godeckiemu, pp. Płochowej, Leszczyńskiej, Melcerom, Włodarczykom oraz młodzieży, składają serdeczne Bóg zapłać

Rodzice.

ZEBRANIE TOW. PRZYJACIÓŁ SZPITALA DLA DZIECI W ZAGŁĘBIU.

Z dniem dzisiejszym towarzystwo przyjaciół szpitala dla dzieci w Zagłębiu Dąbrowskiem może rozpocząć swą działalność.

Dla omówienia spraw związanych z rozpoczęciem działalności, (a przedewszystkiem dla wybrania władz t-wa) — komitet tymczasowy tow. przyjaciół szpitala dla dzieci w Zagłębiu zwołuje zebranie wszystkich zainteresowanych na czwartek 21 bm., godz. 19 min. 30, do lokalu tow. lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, ul. 3-go maja nr. 15 (oficyna lewa, parter).

Osobnych (imiennych) zawiadomień nie będzie się wysyłać.

Za komitet: Ks. Kan. FR. RACZYŃSKI, dr. med. A. NASIŁOWSKI.

— **Odczyt w Czeladzi.** Dziś o godz. 7-ej wiecz. w lokalu PMS. p. Wróblewski wygłosi odczyt na temat: „Osadnictwo na kresach wschodnich".

— **Nie dobrze być pijanym i jechać na rowerze.** Wczoraj rano ul. Modrzejowską w Będzinie jechał na rowerze mocno podchmielony jakiś młodzieniec. W pewnej chwili podgazowanemu rowerzyście musiało prawdopodobnie mocniej zaszumieć w głowie, gdyż spadł z roweru na bruk raniąc się lekko w rękę.

Niefortunnym cyklistą okazał się mieszkaniec Będzina, Ajzyk Wolf.

— **Za melinowanie przestępców skazana** została wczoraj przez sąd okręgowy w Sosnowcu na 6 miesięcy więzienia 40-letnia Marjanna Wiórkowa z Klimontowa.

Karę zawieszono jej na lat pięć.

Z Zawiercia

Z DZIAŁALNOŚCI STACJI OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM W MYSZKOWIE.

Fabryki położone na terenie Myszkowa, zatrudniające kobiety, mianowicie: Steinhagen i Saenger, fabryka sztucznego jedwabiu „August Szmelcer“ i „Światowit“ wspólnie założyły jedną stację opieki nad matką i dzieckiem, która istnieje od 1930 roku. Zarząd stanowią dyrektorzy fabryk. Lekarzem stacji jest dr. Melcer a opiekę nad dziećmi sprawują dwie fachowo wykwalifikowane pielęgniarki.

Obecnie stacja przeniesiona została do nowowynajętego budynku, składającego się z 3-ch ubikacyj odpowiednio dostosowanych i wyposażonych w należyty sprzęt. Stacja opieki nad matką i dzieckiem w Myszkowie jest jedyną tego rodzaju placówką na terenie powiatu zawierckiego.

——0()0——

(z) **Święto Niepodległości w Żarkach.** Z okazji 17-letniej rocznicy odzyskania Niepodległości, zarząd Z. S z własnej inicjatywy zorganizował uroczysty obchód. O godzinie 9 oddziały żeński i męski wzięły udział w nabożeństwie na czele z władzami związkowemi. W godzinach wieczorowych urządzono akademję poprzedzoną rozpaleniem ogniska oraz oddaniem 21 strzałów ku chwale Ojczyzny, poczem odbył się żałobny apel poległych żołnierzy. Następnie w sali związkowej oddział Z. S. odegrał sztukę pt. „Jaśko bohater“, poprzedzoną przemówieniem ref. W. O. W. Cheydułła, poczem odbyła się zabawa taneczna.

(z) **Rejestracja inwalidów wojennych.** Z dniem 1 stycznia 1936 r. ministerjum komunikacji przyznało inwalidom wojennym stałe zniżki kolejowe, które zainteresowani otrzymywać będą za okazaniem legitymacji, wydanej im w tym celu przez miarodajne urzędy. To też w związku z tem powiatowy zarząd związku inwalidów wojennych w Zawierciu z dniem 18 bm. rozpoczy stracja odbywać się będzie w związku inwa na rejestrację inwalidów wojennych. Rejestracja inwalidów wojennych przy ul. Kościuszki (dom Przyszłości) każdy dzień od godziny 16 do 19 ej. Zgłaszający się do rejestracji winien przynieść z sobą książkę inwalidzką oraz 2 fotografje, jak do dowodu osobistego. Legitymację otrzymają zainteresowani za pośrednictwem związku.

Kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego

w Sosnowcu

Zarząd oddziału polskiego czerwonego krzyża w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanym, iż w miesiącach zimowych rozpocznie się kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego. Kurs ma na celu wyszkolenie grupy kobiet przewidzianych na stanowiska pomocnicze pielęgniarskie w razie nagłych potrzeb krajowych np. klęsk żywiołowych, epidemji lub dla zapotrzebowań wojskowości.

Kurs taki składać się będzie z części teoretycznej (wykłady), która trwać będzie 6 tygodni i praktycznej, która trwać będzie 8 tygodni. Opłata za powyższy kurs wynosi zł. 20 dla sióstr pogotowia sanitarnego zł. 35 dla sióstr wolontarjuszek.

Kandydatki na powyższy kurs winny złożyć do dnia 10 grudnia r. b. na adres zarządu oddziału PCK. w Sosnowcu, ul. 3-go maja 16 (dworzec kolejowy I-sze piętro) podanie o przyjęcie na kurs z dokładnem podaniem swego adresu. Do podania należy dołączyć następujące dokumenty: a) świadectwo ukończenia conajmniej całkowitej szkoły powszechnej. Pierwszeństwo mają kandydatki ze świadectwem ukończenia 6 klas szkoły średniej lub z maturą, jak również kandydatki z cenzusem powyższym, posiadające prócz tego świadectwo ukończenia kursu przysposobienia wojskowego: b) dowód obywatelstwa polskiego; c) referencje dwóch wiarogodnych osób; d) dwie fotografje podpisane przez kandydatkę (formatu jak do dowodów osobistych); e) krótki, własnoręcznie napisany życiorys i podpisany przez kandydatkę; f) świadectwo lekarskie, że stan zdrowia kandydatki pozwala jej na pełnienie obowiązków siostry - pielęgniarki, że nie posiada ona wad fizycznych i że ani ona sama, ani jej otoczenie nie jest dotknięte żadną chorobą zaraźliwą; g) świadectwo moralności; h) metrykę urodzenia lub wyciąg z ksiąg ludności. Wiek kandydatki na kurs pogotowia sanitarnego nie może być niższy od lat 18 i nie może przekraczać lat 40.

Przyrzeczenie strzeleckie

członków oddziału w Milowicach

Założony w bieżącym roku oddział strzelecki w Milowicach obchodził uroczystość złożenia przyrzeczenia przez nowych członków, którzy ukończyli okres próbny. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w miejscowej kaplicy, odprawionem przez kapelana Z. S. powiatu Będzin ks. kanonika Fr. Raczyńskiego w asyście ks. proboszcza Sumy.

Po naboożeństwie oddział przymaszerował na boisko sportowe straży pożarnej kopalni Milowice, gdzie w obecności przedstawicieli władz powiatowych Z. P. na czele z wiceprezesem S. Abratańskim, komendantem Z. Nowarą, przewodniczącą P. K. F. Pierzchałową i wiceprzewodniczącą A. Almstaedtową, przedstawiciela dyrekcji kopalni Milowice inż. J. Wieczorkiewicza, organizacyj społecznych i licznie zebranego społeczeństwa ks. kanonik F. Raczyński **odebrał od strzelców i strzelczyń, uroczyste** ślubowanie. Orkiestra odegrała hymn narodowy i I-wszą Brygadę

Następnie komendant powiatu Z. Nowara witając przedstawicieli duchowieństwa w osobach ks. kanonika Fr. Raczyńskiego i ks. proboszcza Sumy, zawiadowcę kopalni inż. J. Wieczorkiewicza, naczelnika wydziału oświaty, pozaszkolnej K. Nawrockiego, przybyłe organizacje: związek rezerwistów, drużyny PCK., straż pożarna, związek młodzieży katolickiej, przedstawicieli górników — nakreślił rolę związku strzeleckiego, obowiązki i wysiłki członków tej organizacji.

W dalszym ciągu uroczystości odbyła się akademja i herbatka strzelecka.

Oddział w Milowicach pod kierownictwem prezesa Przystupy i przy wydatnej pracy członków zarządu, komendy i ćwiczących wykazuje ożywioną działalność i pomyślny rozwój. Dużej pomocy i poparcia udzielają pracownicy kopalni Milowice, a przedewszystkiem inż. J. Wieczorkiewicz, który bierze czynny udział i otacza opieką ruch społeczny na terenie Milowice.

(z) **Kradzież drzewek owocowych.** Nocy onegdajszej nieznani sprawcy dostali się do ogrodu p. Teodora Kászyńskiego (Senatorska 30), skąd wyrwali z ziemi 10 sztuk drzewek owocowych. Odszukaniem sprawców zajęła się policja.

(z) **Na rowerze pojechał kto inny.** Po sprawunki do sklepu przy ul. Warszawskiej przyjechał onegdaj na rowerze Stanisław Jeziorski (Krucza). Wchodząc do sklepu rower zostawił na chodniku przed tymże sklepem, a wychodząc za chwilę, pozostawionego bez opieki roweru, niestety, już nie zastał. Pojechał na nim w nieznaną dal kto inny, a właściciel zmuszony był pieszo powędrować do domu. O stracie swej poszkodowany zameldował policji, prosząc jednocześnie o odszukanie złodzieja.

Z Olkusza

ZJAZD KUPCÓW POLSKICH POW. OLKUSKIEGO W OLKUSZU

W lokalu banku spółdzielczego odbył się liczny zjazd kupców polskich z terenu pow. olkuskiego, pod przewodnictwem p. Romualda Piechowicza.

Tematem obrad były najżywotniejsze sprawy kupiectwa polskiego na terenie powiatu. W b. ożywionej dyskusji poruszano zbyt wielkie obciążenia kupiectwa podatkami. W tym kierunku zapadły uchwały: scalenia wszystkich podatków od handlu, powołanie czynników obywatelskich i kupieckich przy wymiarze podatków, zniesienia podatków od szyldów, opłat za wodę, zniżenie ceny prądu elektrycznego, podatku od lokali, podatku szarwarkowego itp.

Pozatem obszerną dyskusję wywołała sprawa tworzenia w Olkuszu kooperatywy urzędniczej przez cztery zrzeszone związki.

Celem uniezależnienia się od wpływów niepolskich i pośredników, zebrani jednogłośnie postanowili założyć w Olkuszu hurtownię; przyczem powołano komitet organizacyjny hurtowni z następujących osób: pp. adwokat Kański, Niewiara, Czarnecki, Mendrek, Ryńczak, Stankiewicz (Skała), Pabczyk (Bolesław), Kijak (Sułoszowa) i Curyło (Klucze).

(ol) **Zakończenie kursu przysposob. roln.** W Wolbromiu zakończony został w dn. 15 bm. kurs przysposobienia rolniczego, zorganizowany przez O. T. O. i K R w Olkuszu. Wyróżnionym wręczone zostały nagrody i dyplomy przez wicestarostę Trznadla. Z okazji kursu przemawiali: pp. wicestarosta Trznadel, inspektor kieleckiej izby rolniczej, Pniewski, prezes O. T. O. i K. R. inż. Nowak i proboszcz z Poręby Górnej, ks. Szczygielski.

(ol) **Kradzież.** Na szkodę Blimy Rycht w Wolbromiu nieznany sprawca skradł onegdajszej nocy 2 palta, kapy i garderobę.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

86. POWIEŚĆ.

— Skąd i dlaczego jednak pytasz mnie o to? — odważył się zagadnąć Garaud.

— Skąd, skąd — powtórzyła z odcieniem gniewu — chcę, ponieważ podoba mi się chcieć i rzecz skończona! No, odpowiadaj — dodała.

— A więc drogie dziecie — odrzekł pokonany jej wolą Garaud — posiadam, to jest posiadamy obecnie około pęciu cet tysięcy liwrów dochodu.

— Co znaczy... kapitał? — pytała dalej.

— Blisko dwóch miljonów.

— Czy fabryka wchodzi w powyższy rachunek?

— Nie.

— Jakąż wartość ona przedstawia?

— Wartość miljona; miałem nabywcę, który chciał mi tyle zapłacić.

— Trzeba ją było więc sprzedać — wyrzekła Marya rozkazująco.

Mniemany Paweł Harmant wraz z Owidyuszem spojrzeli powtórnie z zdumieniem.

— Jakto! ty chcesz abym ja sprzedał fabrykę? — zawołał Jakób.

— Ma się rozumieć.

— Lecz...

— Niema żadnego lecz. Jesteśmy dosyć bogaci!

Tu młode dziewczę mimowolnie się uśmiechnęło, spojrzawszy na twarze obu obecnych, komicznie osłupiałe.

— Nie dosyć na tem — mówiła dalej — chcę, ażeby ta sprzedaż nastąpiła jaknajrychlej.

— Nic nas nie nagli — wybąknął Garaud.

— Przeciwnie, nagli i bardzo nagli — mówiła — mam projekt, który bezwłocznie musi być wykonanym.

— Jakiż to projekt?

— Zamieszkamy stale we Francji.

— Obaj mężczyźni mimowolnie zadrżeli.

— We Francji?! — powtórzyli razem.

— Tak jest we Francji, w rodzinnym ojcze twym kraju i twoim zarówno kuzynie Soliveau. Twój kraj, mój ojcze, jest moim, jestem francuzka. Uwielbiam Francję, chcę ją poznać, w niej żyć i umrzeć!

— Ach! skądże tobie mówić o śmierci, drogi ukochany skarbie? — wołał były nadzorca, obejmując jasnowłosą główkę dziewczęcia i tuląc ją ku sobie.

— Nie radabym, możesz być pewnym — odrzekła śmiejąc się Marja... aby tego uniknąć chcę jechać. Pozostawszy tu dłużej, umrę w młodym wieku, umrę, mam to przekonanie, Ameryka bowiem jest mi wstrętną. Paryż mnie nęci ku sobie. Paryż, to miasto cudów, pełne życia, rozrywek! Czuję, iż tam łatwiej oddychać mi przyjdzie, niż w tym obmierzłym New Jorku, którego powietrze dusi mnie, zabija!

— Nic nam nie przeszkadza — odparł po krótkim namyśle Garaud wyjechać do Francji, do Paryża, możemy tam pozostać przez parę miesięcy.

— Och! tylko bez żadnych podziałów, żadnych oznaczań czasu! — zawołała gwałtownie dziewczyna — nie cierpię tego, nienawidzę! Chcę, ażebyś ojcze zlikwdował swoje interesa, sprzedał majątek i ażebyśmy bezpowrotnie wyjechali do Francji na zawsze, chcę tego!..

— Jakto, sprzedać fabrykę, zakłady? — ozwał się niechętnie Soliveau — opuścić na zawsze Amerykę? Ależ to projekt szalony!

— Myśl jak chcesz kuzynie, wszystko mi jedno — odpowiedziała. — Wolno ci pozostać w New-Jorku jak długo ci się podoba. Nic mi na tem nie zależy, ażebyś miał jechać wraz z nami; ja jednak chcę jechać, pojechać muszę, inaczej umrę tu, umrę!

— Znowu wspomnienia śmierci! — zawołał z niekłamanym smutkiem były nadzorca fabryki.—Co się dziś z tobą dzieje, me dziecię? — pytał — skąd te myśli czarne, ponure?

— Ja sama ni wiem, tak! nie wiem. Czuję, że tutejsze powietrze zabija mnie, duszę się, ginę — wołała Marja, wybuchając łkaniem.

Jakób Garaud ujął ją w objęcia, i łza, łza niekłamanej ojcowskiej miłości spłynęła na czoło dziewczęcia z ócz tego nędznika.

— Uspokój się — wyjąknął po chwili głosem złamanym — uspokój się proszę. Życzenia twoje spełnione zostaną. Pojedziemy do Francji, do Paryża. Lecz cóż tam robić będziemy?

— Będziemy żyli jak nam na to pozwala ojcze twój wielki majątek. Kupimy pałac w najpiękniejszej części miasta. Będziemy mieli galerję obrazów, powozy, konie, będziemy uczęszczali na widowiska i bale, przyjmując wytworne towarzystwo u siebie zarazem.

— Lecz wkrótce znudzi nas takie życie gorączkowe, bez celu.

— Nigdy — zawołała dziewczyna.

— Mnie zabije brak pracy, bezczynność — mówił Jakób dalej.

— Jakto, chciałbyś ojcze jeszcze pracować?

— Tak! dopóki żyć będę.

— Na co, dlaczego? Czyliżeś nie dość bogaty?

d. c. n.

ZE SPORTU

DZISIEJSZE SPOTKANIA PIŁKARSKIE W ZAGŁĘBIU.

W dniu dzisiejszym odbędzie się jeszcze kilka spotkań piłkarskich o mistrzostwo Zagłębia, a mianowicie:

Mistrzostwa klasy A.

Policyjny KS. — Solvay — sędzia p. Wosiński, Hakoach — Zagłębie — sędzia p. Sozański.

Mistrzostwa klasy B.

Cyklon — Gwiazda — sędzia p. Majcherczyk.

Mistrzostwa klasy C.

Orzeł — Mars — sędzia p. Sadowski, Zew—Gwiazda — sędzia p. Świątek, Strzelecki — Makabi — sędzia p. Nowak, DKS — Jedność — sędzia p. Cieśla, Saturn II — Strzelec — sędzia p. Łata, KSM. —Kazimierz — p.Parzniewski.

Zawody towarzyskie

Placówka — Płomień — sędzia p. Stolarski.

PROTEST „SOLVAYU" z GRODŹCA.

KS. „Solvay" z Grodźca założył protest, w sprawie meczu z „Brynicą" czeladzką. „Solvay" mecz ten przegrał w stosunku 3:4 W czasie meczu sędzia usunął na kilka minut z boiska gracza „Brynicy", Krupińskiego. Ponieważ w mistrzostwach niedopuszczalne jest chwilowe usuwanie graczy z boiska, zarząd „Solvayu" założył protest o unieważnienie zawodów.

W związku z tem podobno Policyjny, Hakoach i Sarmacja mają złożyć również protesty o przyznanie im walkowerów za mecze z Brynicą.

× **Wilimowski nie ma zamiaru przenosić się do Warszawy.** — Członkowie zarządu Ruchu, którzy odwiedzili w szpitalu Wilimowskiego podczas swego pobytu w Warszawie, śląski piłkarz oświadczył, że wzmianki ukazujące się w pismach warszawskich o pozostaniu jego w Warszawie w jakimś klubie stołecznym, są całkowicie zmyślono i nie odpowiadają prawdzie. Wilimowski nie myśli w żadnym wypadku przenosić się ze Śląska.

KRONIKA

× **Posiedzenie miejskiego komitetu P. W. i W. F. w Sosnowcu.** W dniu 21 b. m. o godz. 20 w sali posiedzeń zarządu miasta odbędzie się posiedzenie miejskiego komitetu PW. i WF.

Ofiary

Huta Katarzyna, wydz. mechaniczny pozostałą sumę z wieńca dla ś. p. Michała Latosińskiego przeznacza na bud. szkół powszechnych zł. 15.—, na bud. kościoła w w N. Sielcu zł. 13.30 i na biedne dzieci szkoły powszechnej Nr. 10 (ul. Okrzei 56) zł. 15.—. Razem zł. 43.30.
Sosnowiec, 17 listopada 1935 roku.

Wandeczka Podolska (Dada) z Sosnowca składa pierwszą ratę zł. 5 na szpital dziecięcy w Zagłębiu.

Złożona w administracji Expresu

Wydział mechaniczny Huty Katarzyna pozostałą sumę od wieńca dla ś. p. Michała Latosińskiego przeznacza na budowę szkół powszechnych zł. 15, na budowę kościoła w N. Sielcu zł. 13.30 i na biedne szkoły powszechnej nr. 10 (ul. Okrzei 56) zł. 15.

STRAŻNIK ZWIERZYNCA W KŁOPOCIE.



— Do stu djabłów, nie mogz sobie przypomnieć po co zrobiłem ten węzeł...

Do akt. Nr. Km. 1276 i 1175/35.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Zawierciu Aleksander Chrząstowski mający swą kancelarję w Zawierciu ul. Sądowa Nr 70 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości.

1) Dnia 25 list. 1935 w I-szym terminie o godz. 13-tej w Rudnikach gminy Włodowice składających się z ruchomości następujących z trzydziestu tysięcy sztuk cegieł „Klinkier" wypalonej i dwudziestu tysięcy sztuk cegieł w stanie wypalania zwyklej ręcznej, oszacowanych na łączną sumę 900 złotych.

2) Dnia 25 list. 1935 w I-szym terminie o godz. 11-ej w Zawierciu przy ul. Piłsudskiego Nr. 19 składających się z następujących ruchomości: wstępnego wzmacniacza (aparatu dźwiękowego) firmy „Radjo Elektro" w szafce blaszanej, oszacowanego na sumę 2500 złotych.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanymi adresami w dn. licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego
ALEKSANDER CHRZĄSTOWSKI

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KONCESJONOWANE żeńskie kursy kroju, szycia, modelowania i bieliźniarstwa zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty Natalji Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego 14, przyjmuje zapisy. Dla pań pracujących specjalny kurs kroju wieczorny i trykociarstwa na drutach szydełkiem itd. Kończącym świadectwa prawne.

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej. Krój najnowszy Akademji Paryskiej. Kończącym świadectwa prawne, przyjezdnym zniżki. Dla pracujących pań oddzielny kurs w godzinach wieczorowych. Sosnowiec, Piłsudskiego 18, róg Dęblińskiej.

KASJER-KA z kaucją gwarantowaną do przedsiębiorstwa handlowego potrzebna zaraz. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

DAM 1000 zł. za wyrobienie państwowej posady woźnego lub podobnej. Wiadomość Expres Zagłębia pod „1000".

POMOCY w lekcjach i przygotowania do egzaminów podejmuje się z dobrym rezultatem. Pogoń, ul. Gołębia 1, wskaże portjer.

ONDULACJI uczę szybko i tanio. Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

POSADY I PRACE

PRZYJMĘ chłopców do nauki stolarskiej oraz czeladników na roboty fornierowane Sosnowiec, Swobodna 2.

[illegible]NA posługaczka z gotowaniem, do samotnego pana z dobremi kwalifikacjami. Wiadomość „Expres" Będzin.

POTRZEBNA młoda, sympatyczna pracownica domowa, jako gospodyni do dwuch osób. Zgłoszenia: Sosnowiec, Stara 5 m. 13.

MOBILIZACJA zdolnych agentek i agentów! Niebywała okazja zarobkowania. Energiczne, wymowne i reprezentacyjne **p a n i e i p a n o w i e** zdobędą stały pewny wielki dochód przy lekkiej pracy akwizycyjnej o wielkich obrotach. Wyszkolenie na miejscu. Osobiste zgłoszenia z dokumentami w poniedziałek i wtorek od godz. 10 — 13 i 15 — 18 w Będzinie, ul. Małachowskiego 11 m. 8.

KAWALER, lat 28 poszukuje pracy magazyniera, inkasenta, woźnego i t. p., może złożyć kaucję zł. 1000, miejscowość obojętna. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNY zdolny czeladnik szewski na reperacje. Kędzierski. Dekierta 24.

WYSOKI ZAROBEK

Poważna firma przyjmie kilka pań ponad 25 lat. Zgłoszenia osobiste z dowodami w poniedziałek dn. 18. 11. od godz. 10 do 13-ej. Zawiercie, 3-go Maja 17. Pokoje umeblowane.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski zaraz Brechner. Sosnowiec, ul. Modrzejowska 45

POSZUKUJE uczenice do szycia bezpłatnie. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNA służąca uczciwa z dobremi świadectwami. Towarowa 9, II piętro, mieszkania 11.

POTRZEBNA dziewczynka od lat 12—15 między godziną 4—8. Zgłaszać się Dr. Tropauer. Małachowskiego 5.

POTRZEBNI stolarze podręczni. Sosnowiec, Sielecka 12 „Drzeworyt" poniedziałek.

LOKALE

PIEKARNIA do odstąpienia od zaraz w dobrym punkcie w Niegowonicach.

POKÓJ kawalerski do wynajęcia. Prosta 12, gospodarz, za tunelem katowickim.

DWA pokoje z kuchnią do wynajęcia. — Żytnia 9.

LOKAL na filje piekarską i lokal na rzeźnictwo do wynajęcia. Wiadomość Miła 5 u dozorcy.

POJEDYNCZE mieszkanie do wynajęcia. Stara 10-d. Wiadomość Modrzejowska 30 Bar Polski.

MIESZKANIE pojedyńcze do wynajęcia. Sosnowiec, ul. Kordonowa 4, gospodarz.

DO wynajęcia w centrum pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem lub bez Sosnowiec, ul. 3-go Maja Nr. 22 m. 8.

DO wynajęcia mieszkanie pojedyńcze II piętro. Sosnowiec, Rudna 21.

SKLEP do wynajęcia, nadający się na resurę. Niwka, 1-go Maja 40.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Będzin, Brzozowicka 47.

1—2 POKOJE elegancko umeblowane z używalnością kuchni, łazienka, odstąpię. Kowalska 2/15.

W CENTRUM Dąbrowy do wynajęcia 5 pokoi i 2 pokoje z wygodami. Zgłoszenia Król, Dąbrowa.

KUPNO I SPRZEDAŻ

WAPNO

budowlane, I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. Wapienniki „Brynica", Czeladź, telefon 20.

SPRZEDAM dom nowy 4 ubikacje, bardzo tanio. Kolonja Niepiekło Nr. 1 obok kopalni „Mars" Brajer Antoni.

SKLEP do wynajęcia Sosnowiec, ulica Piłsudskiego 64.

KAFLE staniały! Kafle białe od 22 gr., kafle kolorowe, płytki ścienne glazurowane oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje najtaniej Zajdler, Stary Sosnowiec, Stara 4, telefon 13-63.

SPRZEDAM sklep dobrze prosperujący. Sosnowiec, 1-go Maja 17.

Otomany

tapczany, materace, kozetki, ceny niskie. Warunki dogodne. Sosnowiec, 1 Maja 14, Tomczyk.

Na raty

Za gotówky otomany, tapczany, kozetki, materace nowego stylu. Zakład tapicerski Sosnowiec, Modrzejowska 7.

KREDENS, porcelanę, szafę, stół, umywalkę dębową sprzedam tanio. Sosnowiec, Wiejska 18 m. 5 gospodarz.

KUPIĘ dom nowy z ogródkiem z pierwszej ręki gotówką 12.000 obciążenie B. G. K. przyjmę do 4000. Zgłoszenia „Expres" Czeladź „Emeryt".

DOBRZE—ŁADNIE i TANIO można odświeżyć sobie mieszkanie kupując

farby i pokost

w składzie aptecznym Rosenbluma, Czeladź, Rynek 13.

KAFLE białe od 20 groszy sprzedaje Kaflarnia Zieliński, Siewierz, Rynek.

RADJO sieciowe nowoczesne, rower męski tanio sprzedam. Sosnowiec, Swobodna 26.

SPRZEDAM samochód osobowy marki Ford. Wiadomość w administracji.

PRZYJMUJEMY do naprawy za gwarancją: numeratory mechaniczne oraz pióra wieczne złote. Polecamy również szablony techniczne i przybory do nich po cenach fabrycznych. Księgarnia Zmigroda, Będzin. Kołłątaja 30.

OKAZYJNIE maszyna do pisania. Księgarnia Zmigroda. Będzin. Kołłątaja 30.

PIANINA gwiazdkowe „Bettinga" po cenach zniżonych na wyjątkowo dogodnych warunkach poleca Przedstawiciel: Kagan, Będzin. Małachowskiego 9.

KUPIĘ używane nożyce i prasę introligatorską. Wiadomość filja „Expresu" Będzin.

HARMONJĘ „Kupisa" nową stoliczkową sprzedam okazyjnie. Dąbrowa, Podlesie, Tomasz Zygiert.

HARMONJA pedałowa do sprzedania, za mienię na rower za dopłatą. Zagórze, Wiejska 22, Paweł Białoń.

SPRZEDAM nowowybudowany dom poza miastem o trzech ubikacjach, sień, piwnica, w tem 50 prętów placu ogrodzonego. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

PRZERABIAM aparaty bateryjne na sieciowe tanio, kupuję używane słuchawki radjowe i sprzedaję. Piłsudskiego 16 w podwórzu

NOWOCZESNE tapczany, kanapy, fotele kozetki oraz wszelkie reperacje. Wykonuje solidnie. Pracownia tapicersko - dekoracyjna K. Biernackiego, Sosnowiec, Pogoń, Bracka 2 róg Orlej vis a vis kościoła.

SPRZEDAM sklep spożywczy w dobrym punkcie, bardzo tanio. Dąbrowa, Staszyc 13

DOBRZE, tanio kupisz gorsety, biustonosze. Pracownia Marji Duszowej, Sosnowiec, Hale Rozwoju.

URZĄDZENIE sklepowe, warsztat stolarski sprzedam tanio. Sosnowiec, Staropogońska 3.

MASZYNY dwie do pisania sprzedam tanio. Sosnowiec, Narutowicza 6, Wrona.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera dobrze szyjącą za 50 złotych, czólenkowa, bębenkową do haftu. Jęzor. Cebrat.

Budkę

sprzedam w dobrym punkcie z towarem, urządzeniem. Wiadomość administracja.

DO sprzedania harmonja systemu włoskiego 5-cio rzędówka 150 basów, masa perłowa Cena przystępna. Strzemieszyce, kolonja Sulno nr. 35, Baliński Stanisław.

Otomana

mokietowa, kozetka, tapczany, materace, fotele tanio. Modrzejowska 12.

PIWIARNIA do sprzedania, nadająca się na restaurację, albo przyjmę wspólnika z koncesją. Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14.

OKAZYJNIE do sprzedania używane: stołowy, łóżka i inne rzeczy. Wiadomość. Sosnowiec, Warszawska 20, mieszkanie nr. 1.

SPRZEDAM nowy wóz nr. 2. Dąbrowa, Jaworowa 55.

SPRZEDAM stolik, krzesła wiedeńskie, słoiki do kwiatów, otomanę pluszową, etażerkę, wannę cynkową, karnisze, zlew, orła i cietrzewia wypchanego. Sosnowiec, Sienkiewicza 8 m. 9 front I piętro.

MIĘSO końskie wyborowe i wędliny wyborowe różnego gatunku w Dąbrowie. Ceny niskie.

HARMONJĘ nową, stoliczkową sprzedam. Dąbrowa, Żeromskiego 35, Imach.

PIEKARNIĘ do odstąpienia od zaraz w dobrym punkcie w Niegowonicach. Dębiński.

PATEFON walizkowy, używany sprzedam tanio. Będzin 1-go Maja 82 m. 7. Stanisław Ciesielski.

NAJTANIEJ możesz kupić artykuły kosmetyczne, fryzjerskie, środki lecznicze tylko w składzie aptecznym Dancygiera Będzin, Małachowskiego 34. Poleca gwarantowane prezerwatywy od 30 groszy.

RÓŻNE

DYPLOMOWANA kosmetyczka Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA" Sosnowiec, Piłsudskiego 12, tel. 11-45. Racjonalne leczenie i pielęgnacja cery. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs, systemem paryskim.

Starszy felczer Fiszer

długoletnia praktyka. Sosnowiec, Targowa 11, tel. 11-37. Ceny przystępne.

Na mieszkanie przyjmę dwuch panów. Lwowska 4 blok m. 78. Stanisława Ciecplińska.

KOTLARZ, reperuje kotły, lokomobile lokomotywy, rury, rezerwuary bez winkli, kontrukcje. Przyjmuje roboty na wyjazd. Dąbrowa - Górnicza, Szkolna 6 Tomasz Legomski.

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY

Franciszek Szorsz, Dąbrowa 3 Maja 15 wykonywuje pomiary gruntów plany.

PIES doberman czarny do odebrania za zwrotem kosztów. Dąbrowa Górn., Poniatowskiego 5-a. Piątek Józef.

WSPÓLNIKA - (CZKE) z kapitałem poszukuje sklep wódczany. Wiadomość: Związek kupców. Warszawska 22.

WYDAJE się obiady w Sosnowcu, ul. 3-go Maja Nr. 22 m. 8.

WDOWIEC z dzieckiem poszukuje wdówki lub panny do lat 30 w charakterze gospodyni. Zgłoszenia „Expres" Dąbrowa pod „Gospodyni".

Jąkanie oraz wszelkie inne zboczenia mowy radykalnie usuwa wieloletni zakład leczn. dla jąkałów. Przy zakładzie szkoła dla głuchoniemych i małorozwiniętych.

DR. ŻYŁKIEWICZ

Warszawa, ulica Chłodna Nr. 22.

Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie.

WILCZUR zginął jasne ma nogi, odprowadzić za nagrodą 10 zł. Warszawska 6.

DO wyboru setki partji bogatych posiada chrześcijańskie Biuro Matrymonjalne „Amor" Sosnowiec, Będzińska 39. Napisać swe dane z wymaganiami. Szereg podziękowań za dyskrecję i kojarzenie.

OGŁOSZENIE. Kamienica dwadzieścia pokoi, piękny ogród, śródmieście, dochód 4.000, cena 31.000, 16 pokoi, dochód 1.900 — cena 11.500, mająteczek 28 mórg, zabudowania obszerne blisko stacji 25.000, 8 mórg, dwie ogrodu, piękna willa przy stacji 17.000, wielki wybór innych realności poleca do sprzedania Starkiewicz, Częstochowa, „Renoma", Aleja 21.

W UBIEGŁĄ sobotę zaginęła umysłowo chora Jadwiga Mendakiewicz, szatynka ubrana w jasną suknię, granatowy żakiecik, chustkę na głowie, ktoby wiedział, o niej proszony zawiadomić. Dąbrowa, Bat[illegible] 31. Mendakiewicz.

ZA długi żony mojej Anny Nawrot z Krzywdów nie odpowiadam i płacić nie będę. Stanisław Nawrot, Sosnowiec Bukowa nr. 3

ELEKTROLUX używany dobry stan kupię. Inf. tel. 14-32 od 2—5 pp.

MATRYMONIALNE

KAWALER inteligentny lat 30, ma dom, rzemieślnik, poszukuje celem ożenku panny lub wdowy bezdzietnej skromnej do lat 25 z gotówką 1.000 złotych. Zgłoszenia pood „Fortuna".

POŚLUBIĘ Panią, która dopomoze do założenia przedsiębiorstwa handlowego w centrum Sosnowca. Oferty z fotografjami pod „Wspólne szczęście" „Expres Zagłębia" Sosnowiec.

ZAMOŻNA pozna pana inteligentnego dobrze sytuowanego lat 40—45. Cel matrymonjalny. Łaskawe zgłoszenia „Expres" dla „Margot".

ZGUBIONE DOKUMENTY

SZMUL RUBIN zgubił paszport wydany w Będzinie i książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

DWORAK BOLESŁAW unieważnia zgubione świadectwo szkolne wydane przez gimnazjum w Zawierciu

TYMON BAZYLI zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin i dowód osobisty wydany przez Starostwo Rutki.

UNIEWAŻNIAM weksel na 50 zł., płatny 15 grudnia 35 roku, wystawiony na zlecenie Stanisława Musialika. Paulina Trzcionka. Dąbrowa, Konopnickiej 1

ZOFJA MĄSŁAG zgubiła dowód osobisty kolejowy wydany przez Dyrekcję Radomską. Znalazcę proszę o zwrot Strzemieszyce, Krótka 6.

WŁADYSŁAW DOLIŃSKI zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Radom oraz dowód osobisty wydany przez gminę Strzemieszyce.

GAWEŁ MARJANNA zgubiła legitymację bezrobocia wydaną w Dąbrowie.

UNIEWAŻNIAM zgubiony weksel z podpisem Jana Klimczyka z Okradzionowa, płatny 1. XI. br. na zł. 20.

WŁADYSŁAW FORTUNA zgubił legitymację Ubezpieczani Społecznej wydaną w Sosnowcu.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski.